



Spotkanie przyjaciół z NRD z tow. Stanisławem Kujdą (stoi). Za stołem (pierwszy z prawej) ambasador Rudolf Rosmeissl.

Rozmowy na Kremlu

MOSKWA (PAP)
Agencja TASS donosi, że na Kremlu zakończyły się rozmowy między sekretarzem generalnym KC KPZR, L. Breżniewem, przewodniczącym Rady Najwyższej ZSRR, N. Podgornym i premierem A. Kosyginem z prezydentem Iraku, A. Hasanem Al-Bakrem.

W atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia omówiono problemy umocnienia radzieckich stosunków we wszystkich dziedzinach w świetle Układu o Przyjaźni i Współpracy między Związkiem Radzieckim a Republiką Iracką. Poruszono też aktualne problemy sytuacji międzynarodowej.

W INTERESIE KONSUMENTÓW

Znaczna poprawa na odzieżowym rynku

ŁÓDŹ (PAP)
W sklepach odzieżowych rozpoczyna się sezon jesienno-zimowy.

O tym jak on się zapowiada informuje dyrektor handlowy Centrali Tekstylno-Odzieżowej — Jerzy Piotrowicz.

Jego zdaniem, handel jest przygotowany do znacznie większej sprzedaży niż w roku ubiegłym. We wszystkich grupach ubiorów przewiduje się zwiększenie dostaw. Szczególnie — bo aż o 50 proc. rośnie

Obroty na Targach Jesiennych

POZNAŃ (PAP)
Wczoraj odbyła się w Poznaniu tradycyjna konferencja prasowa, na której dyr. Międzyresortowej Komisji do Spraw Targów i Wystaw E. Lehwark podał wyniki Handlowe Targów Krajowych „JESIEŃ-72”.

W ciągu 8 dni trwania Targów handlowy z całego kraju zakupili towary na kwotę 81,253 mln. zł. Towary te przeznaczone są na zaopatrzenie rynku wewnętrznego w tym roku oraz w I półroczu 1973 roku.

Najaktywniejsi byli handlowcy stolicy i woj. warszawskiego, którzy łącznie zakontraktowali artykuły przemysłowe i spożywcze wartości 4432 mln zł. Za nimi uplasowali się zaopatrzeniowcy z woj. katowickiego (4384 mln zł) i poznańskiego (ponad 3 mld zł).



Po agresji Izraela na Liban. Na zdjęciu: libańska wioska Nabatiyyah zniszczona podczas nalotu samolotów izraelskich. (O sytuacji na Bliskim Wschodzie piszemy na str. 2).

Koncerty, wystawy, spotkania

Goście z NRD z wizytą u tow. Stanisława Kujdy

(Inf. wł.)

Bogaty był drugi z Dni Kultury NRD, zarówno dla artystów jak i oficjalnej delegacji okręgu Neubrandenburg oraz ambasadora NRD w Polsce — Rudolfa Rosmeissla. Nasi goście spotkali się z I sekretarzem KW PZPR tow. Stanisławem Kujdą, następnie z przedstawicielami miejskich władz Koszalina, zwiedzili miasto. W kilku miejscowościach województwa odbyły się pierwsze odczyty lektorów towarzystwa „Urania” m. in. w Bytowie, Dąbrowie, Mielnie.

Otwarto dalsze wystawy: energooskiego plakatu filmowego w koszańskim kinie „Zacisze”, płyt i książek NRD w słupskim klubie MPiK, marlarstwa wychowanków prof. Habermanna z Erfurtu w sławieńskim PDK. W Bytowie występował Państwowy Zespół Folklorystyczny NRD, w Słupsku — młodzieżowa orkiestra symfoniczna z Neustrelitz, w Koszalinie — zespół młodzieżowej rewii „Variete”.

Kwestie dotyczące dalszego rozwoju ruchu turystycznego



oraz perspektywy współpracy wzajemnej między okręgiem Neubrandenburg a województwem koszańskim były przedmiotem dyskusji, która odbyła się na spotkaniu w Komitecie Wojewódzkim PZPR. W spotkaniu wzięli udział ambasador NRD, R. Rosmeissl, przewodniczący Prezydium ORN w Neubrandenburgu G. Sperling, sekretarz KO SED, H. Detmann i kierownik Wydziału Kultury w Neubrandenburgu, H. Lubos oraz I sekretarz KW PZPR w Koszalinie, St. Kujda, sekretarz KW, T. Skorupski, I sekretarz KMIP PZPR

(dokończenie na str. 2)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!



A B
Nakład: 132.709
Cena 50 gr

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

Rok XXI Wtorek, 19 września 1972 r. Nr 263 (6384)

Najpierw 6 ha, w perspektywie 18 lub 24 ha!

Kombinat warzywniczy pod Koszalinem

Za 3—4 lata problem zaopatrzenia mieszkańców wielu koszańskich miast we wczesne warzywa powinien być rozwiązany. Zapadła decyzja zbudowania w naszym województwie pegeerowskiego kombinatu produkcji ogrodniczej pod szklarnią, o łącznej powierzchni szklarni 6 ha.

Gotowe elementy szklarni i inne niezbędne urządzenia zostaną zakupione w Bułgarii. Budowę planuje się rozpocząć w 1974 roku i zakończyć w 1975. W dalszej perspektywie powierzchnię szklarni zamierza się zwiększyć do 18 lub 24 ha. Grupa fachowców pracuje obecnie nad najbardziej

dłową lokalizacją tego szklarniowego kolosa. Branych jest pod uwagę kilka miejscowości w środkowym i południowym rejonie powiatu koszańskiego.

Najprawdopodobniej kombinat powstanie pomiędzy Kretu

(dokończenie na str. 2)

Minister S. Olszowski w Nowym Jorku

WASZYNGTON (PAP)

17 bm. przybył do Waszyngtonu minister spraw zagranicznych PRL, Stefan Olszowski wraz z towarzyszącymi mu osobami.

Na międzynarodowym lotnisku, Dulles gości z Polski powitali przedstawiciele Departamentu Stanu z Walterem Stoessellem zastępcą sekretarza stanu do spraw europejskich na czele.

Minister Stefan Olszowski spotkał się m. in. z sekretarzem stanu USA, Williamem Rogersem i przeprowadził z nim rozmowę na temat dalszego rozwoju stosunków dwustronnych oraz problemów międzynarodowych.



Zalęgi przedsiębiorstw, budujących 2 etap wydziału profili giętych Ruty im. Lenina oddział w Bochum wraz ze wszystkimi służbami i załogą „Biprostal” dla uczczenia VII Kongresu Związków Zawodowych podjęły zobowiązanie skrócenia o 30 dni terminu oddania do eksploatacji 2 etapu wydziału.

Na zdjęciu: fragment budowy.

CAF — Piotrowski — telefoto

Przed XXVII Sesją Zgromadzenia Ogólnego ONZ

Oświadczenie min. A. Gromyki

NOWY JORK (PAP)

Na XXVII sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ przybył do Nowego Jorku szef delegacji ZSRR, min. spraw zagranicznych A. Gromyko.

Delegacja radziecka — oświadczył Gromyko po przybyciu do USA — ma nadzieję, iż sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ wniesie wkład w proces dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego i utrwalenia pokoju

W ostatnich czasach — podkreślił szef delegacji radzieckiej — osiągnięto pewne sukcesy w uregulowaniu wielu problemów międzynarodowych, w zakresie normalizacji i poprawy stosunków między państwami na zasadzie pokojowego współistnienia. Jednakże od takiej światowej organizacji jak ONZ, która ma wielkie możliwości w zakresie połączenia wysiłków państw z korzyścią dla pokoju, narody oczekują

bardziej zdecydowanych akcji w tym kierunku.

Trzeba, aby uwaga obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego skoncentrowała się na najbardziej aktualnych problemach, od których zależy zapobieżenie konfliktom zbrojnym i likwidacja istniejących ognisk wojny. Pragnąc przyczynić się do rozwiązania tych problemów, rząd radziecki przedstawił do rozpatrzenia Zgromadzeniu O-

(dokończenie na str. 2)

- * Sytuacja na Półwyspie Indochińskim
- * Mimo bombardowań młodzież wietnamska poszła do szkoły

Amerykańskie bomby spadają na gęsto zaludnione osiedla i tany DRW

HANOI (PAP)
Amerykańskie lotnictwo kontynuuje naloty na Demokratyczną Republikę Wietnamu. W nocy z niedzieli na poniedziałek superfortece „B-52” dokonały 5 zmasowanych bombardowań portowego miasta Dong Hoi, znajdującego się 56 km na północ od strefy demilitaryzowanej. Stale ogłaszane są alarmy przeciwlotnicze w stolicy DRW Hanoi. Rzecznik wojskowy w Sajgonie oświadczył wczoraj — jak podaje agencja AFP — że lotnictwo amerykańskie nie jest ograniczone żadnymi instrukcjami w sprawie przeprowa-

dzania ataków na stolicę DRW. Wietnamska Agencja Informacyjna doniosła, że amerykańskie lotnictwo taktyczne przeprowadziło w ostatnią sobotę bombardowania tam i gęsto zaludnionych rejonów w prowincji Hay Tay. Zrzucono 114 bomb burzących na wiele osiedli i tam w pięciu okręgach tej prowincji, zabijając lub raniąc 33 osoby. Agencja podkreśla, że w tym samym dniu odrzutowce USA bombardowały gęsto zaludnione osiedla, usytuowane na przedmie-

ściach Hanoi i w okęgach Thanh Tri i Dong Anh. Równocześnie okręty amerykańskie ostrzelały z dział miejscowości nadbrzeżne w prowincjach Thai Binh, Ha Tinh i Quang Binh, powodując ofiary śmiertelne wśród ludności cywilnej i wyrządzając znaczne szkody.

Agencja TASS pisze z Hanoi, że mimo stałych bombardowań, miliony wietnamskich dzieci — po zakończeniu wakacji let-

(dokończenie na str. 2)

Uwolnienie trzech lotników USA

Agencja VNA informuje, że przedwczoraj w Hanoi uwolniono trzech amerykańskich lotników: Markhama Gartleya, Alphonso Norrisa i Charlesa Eliasa, ujętych po zestrzeleniu ich samolotów podczas nalotów na Demokratyczną Republikę Wietnamu.

Jeden ze zwolnionych pilotów Markham Gartley, dziękując w imieniu zwolnionych władzom wietnamskim oświadczył, że po powrocie do kraju

dołoży wszelkich starań, by położyć kres wojnie, co umożliwi pozostałym pilotom amerykańskim powrót do domów.



DECYZJA

BONN
Kancelarz NRF, W. Brandt w liście do przewodniczącego Bundestagu, von Hassela poinformował oficjalnie, że w najbliższą środę postawi w Bundestagu kwestie wotum zaufania dla swego rządu.

POROZUMIENIE

PARYŻ
W wyniku zakończonych w Paryżu rozmów zawarto porozumienie handlowe między ZSRR a Hiszpanią.

KONGRES

NICEA
Trwa tu XX Międzynarodowy Kongres Medycyny Lotniczej i Kosmicznej. Uczestnicy w nim ponad 500 uczonych z 54 krajów świata.



WARSZAWA (PAP)

Jak informuje PIHM europejskie obszary ZSRR obejmują płytkie układy nizinowe. Kraje Europy zachodniej i środkowej są pod wpływem wiatru z południowego Atlantyku. W dniu dzisiejszym Polska pozostanie w zasięgu klina wroczego. W kraju zachmurzenie umiarkowane i niewielkie, na zachodzie miejscami duże i niewielkie opady. Rano lokalne mgły. Temp. maksymalna w granicach od 14 do 17 st. Wiatry słabe z kierunków zmiennych.

24 GODZINY

W KRAJU...

* W ZAKOPANEM ROZPOCZĄŁ SIĘ XVII Międzynarodowy Rajd Przyjaźni „SZLAKAMI LENINA”. Jest to jedna z najbardziej masowych imprez turystycznych w Polsce, ciesząca się dużą popularnością. W br. zgłosiło się do niej ponad 5 tys. uczestników, a wśród nich turyści z Bulgarii, CSRS, NRD i ZSRR.

* WCZORAJ rozpoczęły się obrady II Krajowego Zjazdu Zw. Prac. Spółdzielczości Pracy. Delegaci reprezentujący blisko 650-tysięczną rzeszę pracowników spółdzielczych placówek wytycza program działania spółdzielczości pracy na lata 1972-1975.

* DOBIEGA KÓŃCA BUDOWA NAJWIĘKSZYCH W KRAJU ZAKŁADÓW DZIEWIARSKICH „JARLAN” w JAROSŁAWIU. Przekazane one zostaną do użytku na początku października br. Będą one wytwarzać rocznie ok. 6,1 mln sztuk odzieży głównie damskiej, a także męskiej i młodzieżowej, m. in. bluzki, sweterki, sukienki, spodnie damskie itp. Będą to przede wszystkim wyroby z anilany, jednakże zakłady przystosowane zostały do produkowania odzieży także z innych włókien. Maszyny i urządzenia „Jarlanu” stanowią najnowszy „krzyk mody”. Sprawdzone zostały z NRD, Anglii, Japonii, Włoch, NRF i Holandii.

...I NA ŚWIECIE

* ZE WSZYSTKICH ZAKĄTKÓW ZSRR przybyli do Moskwy deputowani do Rady Najwyższej ZSRR na rozpoczynającą się dziś czwartą sesję parlamentu, podczas której omówione będą aktualne problemy wewnętrzne Związku Radzieckiego.

* W ZAGRZEBIU ZAKOŃCZYŁY SIĘ MIĘDZYNARODOWE TARGI JESIENNE, w których uczestniczyło 6.500 firm i centrali handlu zagranicznego z 59 krajów świata. Targi zwiadczyły o półtora miliona osób. Ekspozycja polska charakteryzowała się doborom eksponatów dostosowanych do potrzeb jugosłowiańskiego rynku, a nasze centrale i przedsiębiorstwa handlu zagranicznego zawarły podczas targów wiele transakcji.

* PRZEDSTAWICIEL generalny DRW we Francji, Vo Van Sung, przyjęty został przez premiera Francji Messmera. Rozmowa dotyczyła sytuacji w Indochinach, a także problemów wiążących się z niedawnym spotkaniem członka Biura Politycznego KC Partii Pracujących Wietnamu, specjalnego doradcy delegacji DRW na rokowania paryskie, Le Duc Tho z doradcą prezydenta USA do spraw bezpieczeństwa narodowego, Kissingerem.

* DO LONDYNU PRZYBYŁ pierwszy kontyngent obywateli brytyjskich pochodzenia azjatyckiego, usuniętych z Ugandy. Jak wiadomo prezydent Ugandy, Idi Amin zarządził ostatnio, by wszyscy obywatele brytyjscy opuścili kraj w ciągu trzech miesięcy. Londyn zezwolił części z nich na przybycie na wyspy brytyjskie.

* PREZYDENT SUHARTO OŚWIADCZYŁ, że Indonezja nadal nie zamierza przystąpić do żadnego wojennego bloku czy ugrupowania. Przemawiając na uroczystości mianowania nowych ambasadorów indonezyjskich Suharto powiedział, że rząd Indonezji prowadzi „niezależną i aktywną” politykę nieangażowania. Dlatego — dodał prezydent — Indonezja popiera wysiłki zmierzające do umocnienia pokoju.

* PREMIER W. BRITANII HEATH, przebywający z 4-dniową wizytą w Tokio, spotkał się z szefem rządu japońskiego Tanaką. Tematem przeprowadzonych rozmów były światowe problemy polityczne i gospodarcze.

DNI POKOJU NA BAŁTYKU

Doniosłe uchwały międzynarodowego spotkania

BONN (PAP)

W Kilonii zakończyły się tradycyjne DNI POKOJU NA BAŁTYKU. Uczestniczyli w nich przedstawiciele organizacji społecznych z NRD, Danii, Norwegii, Polski, ZSRR, NRF i Finlandii.

Na końcowym posiedzeniu plenarnym międzynarodowej konferencji, zorganizowanej pod hasłem „O pokój w rejonie Morza Bałtyckiego, o bezpieczeństwo i współpracę w Europie”, jednomyślnie uchwalono dwa dokumenty: oświadczenie przedstawicieli ludności krajów nadbałtyckich i rezolucję w sprawie Indochin.

Oświadczenie podkreśla, że obecne forum pokoju na Bałtyku odbywa się w warunkach gdy spadek napięcia w Europie nabiera coraz głębszego, wszechstronniejszego charakteru. Dowodzą tego takie ważne

wydarzenia, jak zawarcie układu między ZSRR a NRF i między Polską a NRF, podpisania czterostopniowego porozumienia w sprawie Berlina Zachodniego, pierwszego porozumienia między NRD a NRF, rozmowy między obu państwami niemieckimi, nawiazanie stosunków dyplomatycznych między Polską a NRF oraz porozumienie w tej sprawie między NRD a Finlandią.

Uczestnicy spotkania jednomyślnie opowiedzieli się za jak najszybszym zwołaniem Ogólnoeuropejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy. Ich zdaniem będzie ona istotnym krokiem na drodze do utrwalenia pokoju w Europie.

W rezolucji dotyczącej Indochin uczestnicy konferencji zażądali niezwłocznego położenia kresu amerykańskim bombardowaniom miast, wsi, zapór wodnych i tam w Demokratycznej Republice Wietnamu i dali wyraz swej jednomyślnej solidarności z walką narodów Indochin. Stany Zjednoczone — podkreśla rezolucja — powinny niezwłocznie wycofać swe wojska z Indochin i umożliwić narodowi wietnamskiemu decydowanie o jego losie.

Oświadczenie A. Gromyki

(dokończenie ze str. 1)

gólnemu kwestię „niestosowności przemocy w stosunkach międzynarodowych i zakazu na zawsze używania broni jądrowej”.

Jeśli poszczególne państwa podejmą bezwarunkowe zobowiązanie niestosowania siły w celach sprzecznych z interesami narodów, z zasadami Karty NZ, jeśli na zawsze zabrońią stosowania broni jądrowej, to zrobiony zostanie nowy, wielki krok w kierunku uzdrowienia sytuacji międzynarodowej, umocnienia bezpieczeństwa na świecie i usunięcia groźby agresji.

W interesie konstruktywnego rozwiązania tych problemów, które w ciągu najbliższych tygodni będą rozpatrywane przez Zgromadzenie Ogólne — oświadczył minister spraw zagranicznych ZSRR — delegacja radziecka gotowa jest do współpracy z delegacją mi wszystkich państw.

Koncerty, wystawy, spotkania

(dokończenie ze str. 1)

w Koszalinie, J. Miller, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN, D. Szkopiak, przewodniczący Prezydium MRN w Koszalinie, J. Bajsa-rowski i kierownik Wydziału Propagandy KW, E. Maniowski.

Stwierdzono, że otwarcie granicy i wzmożony ruch turystyczny między Polską i NRD dobrze służy pogłębieniu przyjaźni, wzajemnemu poznaniu osiągnięć gospodarczych i kulturalnych. Wyrazem tego są również Dni Kultury NRD w naszym województwie. Jedno cześnie wyrażają się nowe za-dania i problemy. Chodzi zwłaszcza o usprawnienie obsługi ruchu turystycznego, lepszą wymianę informacji turystycznej, co wymaga nawiązania jeszcze bliższej współpracy między władzami partyjnymi

mi i państwowymi w Neubrandenburgu i Koszalinie. Na spotkaniu przedyskutowano wiele nowych propozycji w tej dziedzinie.

W godzinach popołudniowych oficjalna delegacja okręgu Neubrandenburg gościła w Prezydium MRN Koszalina, gdzie zapoznała się z rozwojem miasta. Zwiedzała również m. in. stadion „Gwardii”, chłodnię, mleczarnię i nie które placówki handlowe.

Imprezy Dni Kultury NRD przebiegają sprawnie i wywołują duże zainteresowanie. Na każdym kroku daje się odczuć wzajemną życzliwość i sympatię, dochodzi do interesujących dyskusji jak np. na spotkaniu Helmutha Sakowskiego z naszymi partnerami. Wielu mieszkańców Koszalina przychodzi też do Biura Informacyjnego, gdzie znajdują się ład



ne pamiątki z Neubrandenburga.

DZISIAJ

...czeka nas kolejna porcja wrażeń. W Miastku wystąpi młodzieżowa orkiestra symfoniczna, w Słupsku — zespół młodzieżowej rewii, w Szczecinku — Państwowy Zespół Folklorystyczny. Ciekawie zapowiada się prelekcja wojewódzkiego architekta Neubrandenburga, dra Lembke na temat nowych kierunków rozwoju budownictwa w tym okręgu. Odbędzie się ona w słupskim klubie NOT. Oficjalna delegacja kończy swój pobyt. Dziękujemy jej za owocną wizytę. (m)

Konferencja prasowa Kissingera

WASZYNGTON (PAP)

Doradca prezydenta USA d. s. bezpieczeństwa narodowego Henry Kissinger oświadczył na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że podczas rozmów z sekretarzem generalnym KC KPZR Leonidem Breżniewem w Moskwie osiągnięto bardzo poważny postęp w takich sprawach jak udzielenie Związkowi Radzieckiemu klauzuli największego uprzywilejowania, uregulowanie rozliczeń z tytułu Lend-Lease i zawarcie układu handlowego. Poinformował także, że USA omawiają obecnie ze swymi sojusznikami tezy przedstawione mu w Moskwie na temat Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy.

W SKRÓCIE

PEKIN

Na zaproszenie rządu ChRL przybyła tu cesarzowa Iranu, Farah Pahlawi. Towarzyszy jej premier Iranu, Amir Abbas Hovejda.

KAIR

Egipt liczy obecnie 35 mln mieszkańców, a stolica kraju — Kair — 5 384 tys. mieszkańców.

RZYM

W pobliżu wioski Calcinate w prowincji Bergamo we Włoszech samochód prowadzony przez 19-letniego kierowcę najeżdżał na przechodzącą drogą procesję religijną. 14 osób odniosło rany. Kierowca ratował się ucieczką przed atakującym go tłumem, a następnie oddał się w ręce policji.

* PARYŻ

Na szosie Paryż — Marsylia w pobliżu Lyonu zdarzył się samochód-cysterna wiozący chlor, z samochodem osobowym. Z uszkodzonych zbiorników zaczął wydobywać się trujący gaz. 70 osób, znajdujących się w samochodach zablokowanych na szosie w wyniku tego karambolu, uległo ciężkiemu zatruciu.

Sytuacja w Indochinach

(dokończenie ze str. 1)

nich — udały się do szkoły. W Hanoi i Hajfongu, prowincjach Nam Ha i Ha Tinh w wielu szkołach rozpoczęto naukę zgodnie z wcześniej ustalonym terminem.

Tymczasem w Wietnamie Południowym trwają także za-cięte walki lądowe.

PROBLEM BLISKOWSCHODNI

POTĘPIENIE AGRESJI

Sprzeczne informacje z Libanu

MOSKWA (PAP)

Rząd radziecki opublikował oficjalne oświadczenie potępiające atak Izraela na Liban jako „niebezpieczną eskalację agresji zaostrzającą sytuację na Bliskim Wschodzie”.

Oświadczenie domaga się „natychmiastowego wstrzymania agresji i wycofania wojsk izraelskich z Libanu” i zapowiada kontynuowanie przez Związek Radziecki i inne kraje milujące pokój wysiłków zmierzających do położenia kresu agresji Izraela na kraje arabskie i do ustanowienia na Bliskim Wschodzie sprawiedliwego i trwałego pokoju.

Oświadczenie, protestacyjne ogłosili także rządy Egiptu, Libanu i Syrii.

Biuro Polityczne KC KP Izraela w odezwie do narodu izraelskiego ostro potępiło napad wojsk Izraela na terytorium Libanu i oceniło ją jako zbrodnię przeciwko pokójowi i bezpieczeństwu.

* KAIR (PAP)

Rada Ministerialna Federacji Republik Arabskich opublikowała wczoraj w Kairze oświadczenie, w którym ostrzegła, że każdy atak na którekolwiek z państw członkowskich traktowane będzie jako atak skierowany przeciwko całej Federacji.

Oświadczenie to opublikowano po obradach Rady Ministerialnej FRA, która rozpatrzyła raport na temat izraelskiej agresji przeciwko Syrii i Libanowi.

* PARYŻ (PAP)

Doniesienia napływające z Libanu są sprzeczne. Według agencji zachodnich, wojska izraelskie wycofały się w milioną niedzielę po południu z terytorium tego kraju. Natomiast źródła palestyńskie podają, że wojska izraelskie znajdują się nadal w połud-

niowym Libanie, gdzie w wielu punktach utworzyły posterunki kontrolne. Również niejasna jest sytuacja wewnętrzna w Libanie. Naczelne dowództwo Sił Rewolucji Palestyńskiej opublikowało komunikat informujący, że przewodniczący Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jaser Arafat spotkał się z premierem Libanu Sajechem Salamem. Komunikat stwierdza, że rząd libański przedstawił w formie ultimatum warunki ograniczające swobodę działalności komandosów palestyńskich na terytorium Libanu, co zostało zdemontowane przez stronę libańską.

Tymczasem obserwatorzy bliskowschodni ostrzegają, że po inwazji na Liban Izrael może się dopuścić nowej agresji, tym razem wobec Syrii. Korespondent agencji Reutersa donosi o rosnącym napięciu na izraelsko-syryjskiej linii przerwania ognia, gdzie Izrael skoncentrował poważne siły.

W Tel Awiwie podano, że izraelskie pozycje zostały jako by ostrzelane w nocy z niedzieli na poniedziałek z terytorium Syrii. Propaganda izraelska zwykle podaje informacje o atakach strony przeciwniej, aby wykorzystać je jako pretekst do podjęcia „odwetowych” akcji zbrojnych.

STRZAŁY W IRLANDII PÓŁNOCNEJ

LONDYN (PAP)

W Irlandii Północnej nie milknie strzelanina. W Londonderry żołnierz brytyjski zastrzelił wczoraj uzbrojonego Irlandczyka. Natomiast w Belfastie ranny został żołnierz brytyjski.

Abdykacja kacyka na Wyspach Kokosowych

LONDYN (PAP)

Niejak John Clunies-Ross zrzekł się swojego „panowania” nad położonymi na Oceanie Indyjskim Wyspami Kokosowymi. W zawierającym 44 słowa oświadczeniu przekazał on swoje wyspy władzy zwierzchniej Australii. Władza nad Clunies-Rossa nad Archipelagiem Wysp Kokosowych datuje się od chwili kiedy to przed ponad stu laty królowa brytyjska Wiktorja zagwarantowała jego przodkom prawo sprawowania tu nominalnych rządów. Grupa 27 wysp kokosowych położona jest we wschodniej części Oceanu Indyjskiego. Powierzchnia ich wynosi zaledwie 13 km kwadratowych. Od roku 1856 stanowiły posiadłość W. Brytanii, a w roku 1955 znalazły się na minimalnie pod zarządem Australii. W czasie drugiej wojny światowej w pobliżu Wysp Kokosowych zatopiony został niemiecki krążownik „Emden”.

Dziennikarze, którzy towarzyszyli ministrowi terytoriów zamorskich Australii w ceremonii przekazania władzy, określili stosunki panujące na wyspach jako neofeudalne. 450 Malajów mieszkających na wyspach żyje w warunkach niewolniczych, odgrywających

Kombinat warzywniczy

(dokończenie ze str. 1)

minem i Boninem. Za lokalizacją na tym terenie przemawia wiele względów — możliwość czerpania wody w jez. Lubiatowo, bliskość zascbow toru, potrzebnego do przygotowywania kompostów, możliwość pozyskania kwalifikowanych kadr, które przygotowuje Technikum Hodowli Roślin i Zasadnicza Szkoła Rolnicza w Boninie, możliwość zatrudnienia nadwyżek siły roboczej (głównie kobiet) z pobliskiego Koszalina itd. Ostateczna decyzja w sprawie lokalizacji podjęta zostanie po przeprowadzeniu odpowiednich ekspertyz. Zaraz potem rozpoczyna się prace nad przygotowaniem szczegółowej dokumentacji lokalizacyjnej.

Angela Davis w Bułgarii

SOFIA (PAP)

Do Sofii przybyła jako gość KC BPK wybitna amerykańska działaczka społeczna, członkini KC Komunistycznej Partii USA, Angela Davis.

W krótkim oświadczeniu na lotnisku Angela Davis dała wyraz radości, że po odwiedzeniu kraju Wielkiego Lenina oraz kraju Marksa i Engelsa przybyła z kolei na ziemię bułgarską — do kraju Georgi Dymitrowa — człowieka, którego imię stało się symbolem międzynarodowej solidarności robotniczej.

A. Davis jest laureatką Nagrody im. Dymitrowa.

Wizyta delegacji wojskowej ZSRR w Chile

MEKSYK (PAP)

W związku z obchodami 100 rocznicy niepodległości Republiki Chile, do Santiago przybyła na zaproszenie dowódcy chilijskiego lotnictwa wojskowego radziecka delegacja wojskowa na czele z dowódcą na czelnym wojsk lotniczych ZSRR marszałkiem lotnictwa Pawłem Kutachowem.

Delegacja złożyła wizytę ministrowi obrony narodowej Chile, Jose Toha i dowódcy chilijskich wojsk lotniczych. Jak podaje TASS, w czasie tego spotkania omówiono problemy dalszego wzmacniania przyjaźnych stosunków między obydwojoma krajami.

Przywódcy opozycji bońskiej na wiecu rewizjonistów

BONN (PAP)

Na całym obszarze NRF odbywa się wiece i spotkania odwołców organizowane w ramach obchodzonego przez tydzień „dnia odczytania”. W Ulzen na takim wiecu przemawiał w niedzielę przywódca zachodniemieckiej opozycji Rainer Barzel który ponownie wystąpił z atakami pod adresem rządu Brandta, krytykując jego politykę wobec Polski.

Podczas wieceń i demonstracji rozdawane są ulotki w których atakuje się układy NRF z Polską i Związkiem Radzieckim.

Tragiczna katastrofa na Filipinach

TOKIO (PAP)

W południowofilipińskim mieście Naga w wyniku zaważenia 40-metrowego drewnianego mostu poniosło śmierć około sto osób, a 200 zostało rannych. Katastrofa wydarzyła się w ubiegłą sobotę w czasie tradycyjnej uroczystości religijnej, gdy ponad tysiąc osób obserwowało z mostu procesję złożoną z matych iódek, płynącą, aby złożyć hołd przed pływającym w wodzie bóstwem. Ośmiu ludzi meldunków, 400 osób przewieziono do szpitali. Ostateczne rozmiary tragedii nie są jeszcze znane; oficjalnie wymieniano 98 ofiar śmiertelnych, ale prasa filipińska pisze o 145 zabitych, w jakich pozostawali niewolnicy w starożytnym Rzymie. Nawet niewielkie sumy pieniędzy, jakie otrzymywali za swoją pracę, mogli wydać jedynie w sklepie pana Clunies-Rossa.

323 uderzenia na minutę

W niedzielę odbył się w Koszalinie konkurs telegrafików z województwa szczecińskiego i koszalińskiego. Wzięło w nim udział 40 osób, w tym 23 telegrafistów z woj. koszalińskiego. Komisji konkursowej przewodniczył mgr Kazimierz Pogoda, dyrektor RUT w Koszalinie.

I miejsce w grupie szczecińskiej uzyskała Wiesława Hoffman z Stargardu (306 uderzeń na minutę) przed Krystyną Zaciurą z Kamienia Pomorskiego i Genowefą Czesnowicz z Gryfic. Najlepszą telegrafistką z Koszalińskiego okazała się Maria Dzieciuchowska z Wałcza. Uzyskała ona na dalekopisie 323 uderzenia na minutę. (Pani Maria od dziesięciu lat przystępuje do konkursu, zajmując corocznie pierwsze lub drugie miejsce). II miejsce zajęła Janina Czyżewska ze Słupska. III — Krystyna Miszkiewicz z Kolorbrzeżu. Laureatki otrzymały nagrody pieniężne, zdobywcy nie dalszych miejsc — upominki, a wszystkie uczestniczki konkursu — nagrody pocieszne.

Do eliminacji okręgowych, które odbędą się w przyszłą niedzielę, komisja zakwalifikowała dziesięć telegrafistek z Koszalińskiego i trzy panie ze Szczecińskiego. Będą to już eliminacje do konkursu krajowego. Należy podkreślić, że impreza pod hasłem „Biorąc udział w konkursie podwyższasz swoje kwalifikacje” została znakomicie zorganizowana przez gospodarzy — koszaliński RUT.

(jawro)

ROZMAWIAMY Z SEKRETARZAMI POP

Możemy robić więcej

Zbliża się kampania sprawozdawczo-wyborcza w organizacjach partyjnych. Pora, żeby rzucić okiem wstecz, podsumować dorobek organizacji, krytycznie podejść do tego, co nie wyszło w mijającej kadencji. Te kwestie również coraz bardziej zajmują uwagę towarzyszy z Bobolicz Zakładów Przemysłu Terenowego. KRZYSZTOF GRABARZ, II sekretarz POP w tym przedsiębiorstwie, właśnie przygotowywał się do narady poświęconej kampanii sprawozdawczo-wyborczej, która następnego dnia miała się odbyć w Komitecie Miejskim PZPR w Bobolicach.

— Ubiegająca kadencja egzekutywy POP w naszym przedsiębiorstwie — mówi — cechowała się wieloma zmianami na lepsze. Przede wszystkim w bieżącym roku załoga odnotowała niemal sukcesy. Na zebraniach partyjnych podejmowaliśmy zagadnienia dotyczące zwiększenia produkcji oraz poprawy warunków pracy. Tym zagadnieniem również było poświęcone ostatnie zebranie w sierpniu br.

I rzeczywiście — jak uzupełnia informację sekretarza zastępca dyrektora przedsię-

biorstwa, Zdzisław Jachowicz — plany produkcyjne realizowane są pomyślnie. Na początku bieżącego roku załoga podjęła zobowiązanie w sprawie dodatkowej produkcji w odpowiedzi na apel w sprawie „20 miliardów”. Postanowiono dostarczyć na rynek więcej, niż przewidywał plan, kap żakardowych i watoliny, ogólnej wartości 1.400 tys. zł.

Rezultaty uzyskiwane w wykonywaniu zobowiązań są lepsze, niż przewidywano. Wartość dodatkowej produkcji na koniec sierpnia przekroczyła sumę 1.300 tys. zł. Ale też kosztowało to sporo zachodu. Należało poprawić organizację pracy, zaopatrzenie w materiały, zadbać o lepsze wykorzystanie maszyn. Sprawy te były często omawiane na zebraniach partyjnych, a następnie na zebraniach całej załogi. Oplacił się wspólny wysiłek załogi, wzrosły także zarobki, zwłaszcza pracowników akordowych. Do tego stopnia zwiększyło się zainteresowanie produkcją, że w czerwcu na Dzień Pracownika Przemysłu Terenowego, podjęto w Bobolicach jeszcze jedno zobowiązanie, w sprawie zwiększenia dodatkowej produkcji o 200 tys. zł.

Nie chodzi jednak tylko o to, by więcej produkować — zwraca uwagę tow. K. Grabarz — lecz, żeby dostarczać na rynek towary poszukiwane przez ludzi. Od tego zależało, czy warto nadal myśleć o zwiększeniu dodatkowej produkcji kap żakardowych i watoliny. W sierpniu, na zebraniu partyjnym, towarzysze z Bobolic nie byli tego pewni. Wiedzieli tylko tyle, że sprawa wyjaśni się na Jesiennych Targach Krajowych w Poznaniu.

Kilka dni temu otrzymali z Poznania wiadomość od swego wysłannika na Targi, H. Kobusa. „Watolina i kapy sprzedane — donosił — możemy robić więcej”. Sprawa się wyjaśniła.

Uwagę organizacji partyjnej i całej załogi zajmują również sprawy dotyczące poprawy warunków pracy. Niebawem rozbuduje się zaplecze jadalni, można będzie pra-

cownikom na miejscu przyrządzać posiłki regeneracyjne a z czasem urządzić tu z prawdziwego zdarzenia kuchnię. Ale największy kłopot jest w Bobolicach z mieszkaniem. Ostatnio coraz głośniejsze mówi o rozpoczęciu spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego. Kiedy powstanie spółdzielnia? Tymi pytaniami pracownicy Bobolicz Zakładów coraz częściej i naturalnie niepokoją dyrekcję, towarzyszy z egzekutywy, a zwłaszcza radnych MRN. J. Argo i Cz. Brode, którzy reprezentują przecież załogę w radzie.

Kwestie te tym bardziej nabierają znaczenia, że nie wykorzystane są kwoty z Funduszu Budownictwa Mieszkaniowego. A przecież przedsiębiorstwo czeka modernizacja, dzięki czemu pod koniec bieżącej pięcioletki niemal potroi swoją produkcję, co nie obejmuje się również bez zwiększenia zatrudnienia. Więcej pieniędzy będzie na popieranie budowy mieszkań.

Nic też dziwnego, że towarzysze Grabarz spodziewa się, iż kwestie dotyczące budownictwa spółdzielczego w Bobolicach zostaną uznane przez organizację partyjną za ważny punkt w programie działania POP w następnej kadencji.

Pracownicy Bobolicz Zakładów Przemysłu Terenowego mają do odnotowania nie małe sukcesy w realizacji zobowiązań podjętych w odpowiedzi na apel Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu w sprawie dodatkowej produkcji na zaopatrzenie rynku.

Na zdjęciu: Edmund Laszkowski obsługuje maszynę tkacką w trakcie produkcji kolejnej partii kap żakardowych, które ostatecznie zostały z powodzeniem zaprezentowane na Jesiennych Targach Krajowych w Poznaniu.

Fot. Józef Piątkowski



WIECZÓR PEŁEN WRAŻEŃ

Efektowny i patetyczny taniec z flagami otwierał program, z jakim do naszego województwa przyjechał Państwowy Zespół Folklorystyczny NRD. Nie brakło i piosenek prezentowanych przez tercet, w której refrenie powtarzały się słowa: „niech żyje nasza przyjaźń”. Ta część programu poświęcona została współpracy zaprzyjaźnionych okręgów Neubrandenburg — Koszalin. Z aplauzem przyjęto na widowisko odśpiewane po polsku „Karolinkę” i „Te opolskie dziouchy”.

Ciekawi byliśmy przede wszystkim pieśni i tańców ludowych, bowiem zespół ten kulturowy i upowszechnia folklor z okolic Meklemburgii. W tej części programu — Kiermasz ludowy — zespół mógł w pełni wykazać swoją sprawność, roztańczenie, dyscyplinę i precyzję wykonawczą. W zespole tym nie ma podziału na chór i balet. Tu wszyscy tańczą i śpiewają. Należy podkreślić, że zespół posiada także utalentowanych solistów, odznaczających się dużymi walorami głosowymi i muzykalnością.

Z prezentowanych tańców po dobał mi się szczególnie układ

L. LOOS



charakterystycznego tańca z ciastami i zasłużone brawa dostały się męskiej części zespołu baletowego za popis sprawności w tańcu w drewnianych sabotach.

Końcowa część koncertu w BTD w Koszalinie poświęcona była solidarności ludzi w walce o pokój i socjalizm oraz pieśniom i tańcom różnych narodów. Na uwagę zasługiwał taniec wietnamski z bambusami, wymagający od zespołu ogromnej dyscypliny. Repertuar tej części programu był bardzo bogaty. Oglądaliśmy tańce hiszpańskie i ruską, zawsze wzruszającą Bierozkę Arabów i polskiego krakowiaka. W sumie — wieczór pełen wrażeń i interesujących porównań. Dobrze się stało, że w Dniach Kultury Niemieckiej Republiki Demokratycznej mieliśmy sposobność obejrzenia dorobku artystycznego tego załozonego Zespołu. (JOT)

Modelarski raj w koszalińskim WDK

Jedną z wielu atrakcji Dni Kultury NRD jest wystawa modelarstwa lotniczego, okrętowego i kołowego w koszalińskim WDK. „Rodzynkiem” wystawy jest olbrzymi model kolejki elektrycznej. Został on wykonany przez Związek Modelarzy Kolejowych z okręgu Neubrandenburg. Działania kolejki wywołuje zachwyt u widzów. Młodszym wystarczy obserwacja ruchu różnych typów pociągów i wagonów Doświadczonych modelarzy interesuje elektryczny układ sterujący. W sumie rzecz warta obejrzenia. Szkoda tylko, że informacje o zasadach działania kolejki wydrukowane są tylko w języku niemieckim.

Obok wystawia swoje modele Koło Młodych Racjonalizatorów i Techników z Demmin. Przy każdym z nich krótka wizytówka w języku polskim. Bardzo ciekawe są własne konstrukcje modeli szybowców. Zwraca uwagę oryginalność rozwiązań technicznych, staranność wykonania i rozmaitość typów. Nie brak również wiernych kopii popularnych typów samolotów. Radzieckie myśliwce ŁA-7 sąsiadują z modelami samolotów rolniczych i amfibii. Ekspozowane są także modele okrętów. Tu można podziwiać duży, ładny model statku „białej linii” PZM, „Lilla Weneda”.

Wystawa cieszy się dużą popularnością. Wszystkich zainteresowanych modelarstwem zapraszamy również na zawody modeli pływających, w dniach 23—24 września, w parku Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Zmierzają się w nich reprezentacje okręgu Neubrandenburg i województwa koszalińskiego. (ebe)

Gratulacje i podziękowania od WKZZ

Święto prasy w Rzeczenicy



„Z okazji 20-lecia składamy Wam najlepsze gratulacje i wyrazy podziękowania za podejmowane wspólnie przedsięwzięcia na rzecz ludzi pracy naszego województwa. Szczególnie cenimy Wasz wysiłek w zakresie popularyzacji ludzi dobrej roboty, w propagowaniu dobrych doświadczeń w organizacji procesów produkcyjnych i wychowawczych, w krytycznym ujawnianiu zaniedbań, które utrudniają poprawę warunków pracy zakładów, a także w informowaniu ludzi o ustawodawstwie, zwłaszcza o przepisach prawa pracy. Wyrażamy przekonanie, że kolektyw Wasz będzie nadal współdziałał z naszą instancją i będziemy wspólnie podejmować nowe, pożyteczne dla ludzi pracy inicjatywy.”

TAK serdeczne życzenia otrzymaliśmy w niedzielę od Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Koszalinie. Przekazała je sekretarz WKZZ, Zofia Skotnicka, obecna na ostatniej imprezie uświetniającej jubileusz naszej gazety (na zdjęciu). Bardzo starannie przygotowała się Rzeczenica do niedzielnej imprezy z okazji 20-lecia „Głosu Koszalińskiego”. Liczne plansze, plakaty a także wystawa fotograficzna informowały o charakterze uroczystości.

Gośćmi mieszkańców Rzeczenicy byli: członek egzekutywy KW PZPR, redaktor naczelny naszej gazety, red. Zdzisław Piś, przewodniczący ZO Zw. Zaw. Prac. Leśnych i Przem. Drzewnego Jan Bednarz oraz

Fot. A. Radzik

PRZED STARTEM W NOWE ĆWIERCIEWIE

Dla pracowników Fabryki Maszyn Rolniczych w Słupsku rozpocznie się drugi etap. Zamknęli chlubnie 25-letnią działalność. Wyprodukowali w tym czasie na potrzeby rolnictwa wiele maszyn, przyczyniając się znacznie do realizacji ogólnokrajowego programu rozwoju rolnictwa. Wysoce oceniono ich wkład, czego wymownym dowodem były odznaczenia państwowe, wręczone w sobotę podczas uroczystego posiedzenia Konferencji Samorządu Robotniczego.

SEKRETARZ KW PZPR Michał Piechocki i zastępca przew. Prez MRN Stanisław Wysocki wręczyli najbardziej zasłużonym wysoce odznaczenia państwowe. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Jan Razumek, Mieczysław Ostrowski, Władysław Wiśniewski i Sabina Grablas. Złote Zasługi: Włodzimierz Zimoch, Stanisław Berdecki, Bolesław Niemciński, Marcin Adamik, Paweł Cirocki i Stanisław Bilski. Srebrne Krzyże

Zasługi: Mieczysław Łuczyński, Jan Węgrzyn i Andrzej Jarotek. Brązowy Krzyż Zasługi: Zygmunt Włodarczyk.

10 pracowników otrzymało odznakę honorową „Za zasługi w rozwoju woj. koszalińskiego”, tytuł wyróżniono odznaką „Zasłużony dla Słupska”. 15 robotników uzyskało tytuł Przewodnika Pracy Socjalistycznej, 24 „Zasłużonych Pracowników „Famarolu”. 130 osobom wręczono medale pamiątkowe.

(mef)



W SZELKIE BADANIA do wiodły już dawno, iż ludzie najchętniej słuchają i czytają to co chcą usłyszeć i przeczytać, co sami akceptują. Wobec tego myślę, iż wielu mieszkańców Słupska już w tym miejscu zakończy lekturę niniejszego felietonu. No, może trochę dalej.

W sobotniej „Godzinie Orfeusza” kilka minut poświęcono dopiero co zakończonemu Festiwalowi Pianistyki Polskiej. Chwali się taka operatywność, zwłaszcza że była ona poparta filmowo-dźwiękową wystawką. Problemem natomiast wydaje się tenor opinii o Słupsku, lansowany na podstawie jednego tygodnia. Naszym niewątpliwie miłym gościom, współuczestnikom VI FPP, istnienie i przebieg imprezy pianistycznej kojarzy się na zmianę to z odkryciem nieznanego bajkowego lądu, to znów z powiatowym modelem upowszechniania kultury muzycznej. Pomnie fakt, iż gospodarzy razi słowo „powiatowy”.

We wspomnianym programie telewizyjnym, ale nie tylko w

tym i nie tylko w telewizji, da się usłyszeć i zauważyć zafascynowanie Słupskiem. Wyraża się ono także rodzajem protekcjonalizmu, dość nieskomplikowanymi chwytami „pod publiczność” (absolutnie nie chcą urazić publiczność, do której również się zaliczają) oraz infantylizmem. Z okazji festiwalu i tego co mu towarzyszy, a raczej stanowi jego

STEREOTYP MODELU

integralną część, pada mnóstwo duserów, po wysłuchaniu których niezupełnie wiadomo, gdzie kończy się krótkotrwałe przymilanie, a zaczyna zwyczajne uznanie faktów i rzeczywistości.

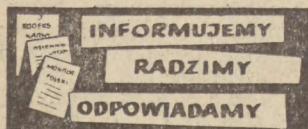
Faktem jest, że w Słupsku istniał i istnieje podatny grunt do uprawiania kultury, jeszcze podatniejszy do inicjowania i urzeczywistniania imprez, odbijających się w kraju głośnym echem. Faktem jest, że Festiwal Pianistyki Polskiej zaczął się i trwa w tym mieście, jako skutek działalności i pomysłowości Państwowej Filharmonii im. Stanisława Moniuszki (nawiasem mówiąc także inicjatorami i współorganizatorami I Kołobrzeskich Wieczorów Wiołon-

czelowych) oraz dobrze rozumianego patriotyzmu lokalnego. I stwierdzenie, że ci dwaj zgrani partnerzy, a zresztą jest ich więcej, potrafia zorganizować Festiwal Pianistyki Polskiej jest prawdą i to prawdą zwyczajną, nie wymagającą ozdobiczego pustostawia. Jestem za należnym z tego powodu uznaniem, przeciw fascynacji, która jest objawem perio-

tycznym, niepotrzebnie przesadnym. Mówi się też, jak wspominałem, o modelu upowszechniania kultury muzycznej, modelu „made in Słupsk”. Przy najmniej my nie bądzmy hipokrytami: FPP jest wartościową i potrzebną imprezą, ale niestety odnieść wrażenie, że jest jednotygodniową kumulacją. Jedną pięćdziesiątą drugą częścią nie najbujniejszego muzycznie roku. To nie złościło, to po prostu obiektywna rzeczywistość: nie ma warunków, ażeby kiedy indziej i gdzie indziej w Dębicy Karszubskiej, Pobiocin, Potęgowie

„A skoro już o modelu i o stolicy... Odbył się, transmitowany przez TV, koncert „Gwiazdy estrady i filmu — Czytelnikom „Trybuny Ludu”. To, co w tym koncercie mogło pociągać to ekipa artystyczna — nazwisko w nazwisko. Była to, zdaje się, jedyna koncepcja imprezy dalece nie wykorzystanej, repertuarowo nie spójnej. Być może przyświecało jej hasło, „sztuka jest wszystkim co robi artysta”, ale nawet i ono nie zrealizowało się całkowicie w tej estradowej składance dość pospiesznie montowanej według schematu — trochę Kulki — trochę Sośnickiej, trochę tańca ludowego — trochę klasycznego baletu. Zbyt to ubogie, mima pozorów wystawności.

(ZETEM)



WCZEŚNIEJSZEJ EMERYTURY JESZCZE NIE MA...

C. W., Kołobrzeg: — W listopadzie br. kończę 59 rok życia. Od 12 lat pracuję w charakterze sprzedawcy, pierwsze dwa lata „na agencji”, pozostałe jako pracownica najemna. Czy przed osiągnięciem wieku emerytalnego mogę ubiegać się o przyznanie zmniejszonej emerytury?

Sprawa wcześniejszego przejścia Pani na emeryturę może być aktualna dopiero po ukazaniu się przepisów w zakresie zapowiedzianych w Uchwałach VI Zjazdu PZPR zmian niektórych warunków uzasadniających wcześniejsze uzyskanie prawa do emerytury. Musi Pani jednak pamiętać, że prace wykonywane w charakterze agenta przed 1 maja 1969 r. nie można zaliczyć jako zatrudnienia, uprawniającego do świadczeń emerytalnych, albowiem rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1 IV 1969 r. (Dz. U. z 23 IV 1969 r., nr 10, poz. 71) tę grupę pracowników objęło obowiązkiem ubezpieczenia od 1 V 1969 r. Ponieważ jednym z warunków wymaganych do przyznania emerytury kobiecie jest przepracowanie przez nią 20 lat, będzie Pani w przyszłości zmuszona udowodnić organowi rentowemu wspomniany okres zatrudnienia. Na razie, jeśli stan zdrowia nie pozwala Pani na dalsze kontynuowanie pracy, radzimy czynić starania o przyznanie renty inwalidzkiej, która może w przyszłości zostać (na Pani wniosek) zamieniona na emeryturę.

(L-B)

DECYDUJĄ ZAROBKI ZA ROK UBIEGŁY...

S. S., Człuchów: — Od grudnia 1970 r. otrzymywałem podwyższony zasiłek rodzinny na troje dzieci i nie pracującą żonę. Zakład pracy wstrzymał mi wypłatę podwyższonego świadczenia rodzinnego od 1 I br., kiedy to zwiększono mi wynagrodzenie o 200 zł miesięcznie — do kwoty 2800 zł. Oprócz stałego wynagrodzenia otrzymuję premię kwartalną od 500 do 800 zł. Działki ziemi i innych dochodów nie posiadam. Odmowę wypłaty podwyższonego zasiłku rodzinnego zakład pracy uzasadnia tym, że 200-złotowa podwyżka wynagrodzenia jest wyższa od różnicy pomiędzy wysokością zasiłku rodzinnego wypłacanego przed 1 XII 1970 r. i po tej dacie.

Stanowisko zakładu pracy jest niezgodne z przepisami (wytyczne stanowiące załącznik nr 2 do zarządzenia przewodniczącego KPiP z 4 I 1971 r. — M. P. Nr 1, poz. 1). Osoba, ustalająca uprawnienia do podwyższonych zasiłków rodzinnych w br., nie uwzględniła generalnej zasady, w myśl której podwyższone zasiłki rodzinne przysługują wówczas,

gdy dochód na członka rodziny nie przekracza 1000 zł miesięcznie. Ponieważ wspomniane wytyczne przyjęły zasadę wypłacania podwyższonych zasiłków przez pełne lata kalendarzowe na podstawie dochodu z roku poprzedniego, nawet w przypadku osiągnięcia przez Pana w roku bieżącym dochodu, przekraczającego kwotę 1000 zł miesięcznie na członka rodziny, należy się Panu podwyższone świadczenie rodzinne do grudnia br. włącznie. W styczniu br. zostało rozesłane do upoważnionych zakładów pracy zarządzenie nr 1 przewodniczącego KPiP z dnia 6 I 1972 r. w sprawie wypłacania podwyższonych zasiłków w roku bieżącym. Przypuszczamy, na skutek wadliwej interpretacji treści wspomnianego zarządzenia, zakład pracy błędnie ocenił Pana uprawnienie do świadczeń rodzinnych.

Dla wyjaśnienia tej kwestii informujemy, że prawo do podwyższonych zasiłków rodzinnych na rok 1972 zachowuje pracownik, w którego rodzinie dochód miesięczny na osobę przekroczył 1000 zł w roku 1971, jeżeli kwota, o którą zwiększył się w stosunku do roku 1970 przeciętny miesięczny dochód rodziny, nie równoważy miesięcznej różnicy pomiędzy pobieranymi podwyższonymi zasiłkami a zasiłkami przysługującymi według stawek podstawowych. W razie dalszej odmowy podwyższonych świadczeń rodzinnych radzimy interweniować w Oddziale ZUS w Słupsku.

(L-B)

OKRESY NAUKI ZAWODU I SŁUŻBY WOJSKOWEJ — A EMERYTURA

W. K., pow. Świdwin: — Ukończyłem 65 lat i kompletnie potrzebuję do uzyskania emerytury dowody o zatrudnieniu. Emeryturę mógłbym uzyskać po zaliczeniu mi do okresów zatrudnienia nauki zawodu, która trwała 3,5 roku, służby wojskowej po 1918 r. bezrobocia w okresie międzywojennym oraz różnych prac wykonywanych w czasie okupacji. Słyszałem, że nauki zawodu, na którą posiadam książeczkę czeladniczą, i służby wojskowej po 1918 r. — nie zalicza się do zatrudnienia w zakresie uprawnień do zaopatrzenia emerytalnego. Niektóre okresy pracy mogę udowodnić tylko zeznaniami świadków. Jakże okresy zostaną zaliczone do okresu mego zatrudnienia?

Informacje, jakie Pan uzyskał, są nieprawdziwe. Okresy nauki zawodu przed dniem 1 VII 1954 r. nawet, jeżeli Pan z tego tytułu nie był objęty obowiązkiem ubezpieczenia, są zatrudnieniem w rozumieniu przepisów rentowych. Również służba wojskowa w Wojsku Polskim po 1 XI 1918 r. jest okresem równorzędnym z zatrudnieniem i po udokumentowaniu zostanie Panu zaliczona do uprawnień emerytalnych. Z wyjątkiem bezrobocia przed 1939 r., którego okres winien Pan udowodnić oryginalnymi dokumentami, pozostałe okresy zatrudnienia oraz okresy zaliczalne i równorzędne mogą być udokumentowane dowodami zastępczymi, jakimi są zeznania świadków.

(L-B)

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY w Sławnie przyjmuje do realizacji w 1973 r. zlecenia na budowę i remonty kapitalne SZKLARNI

Zgłoszenia kierować
pod adresem:
POM Sławno,
ul. Polanowska 16.
K-3949-0

PRZERWY W DOSTAWIE ENERGII ELEKTRYCZNEJ

w dniu 20 IX 1972 r.
o godz. 8 do 15
w BIAŁOGARDZIE
ul. Świdwińska, Kolejowa,
8 Marca
od godz. 7 do 20
w KOSZALINIE,
ul. Świerczewskiego, Okrzei

Zakład Energetyczny
przepraszając za przerwę
w dostawie energii
elektrycznej K-4015

KUPIE używana, ale dobrą skrzynię biegów oraz nowy walek atakujący i tryb talerzowy do fiata 600. Koszalin, tel. 47-13, po godzinie 16. Gp-5023

WARTBURGA, nowy typ kupię. Oferty z podaniem ceny kierować: „Głos Słupski” pod nr 5024. Gp-5024

GARAŻ w Koszalinie, przy ul. Fałata tani sprzedam. Dzwonić 44-44, po dwudziestej. Gp-5026

WARTBURGA 312, stan bardzo dobry — sprzedam. Słupsk, tel. 43-04, po godz. 16. Gp-5027

PIĘKNE szczenięta, owczarki albańskie — sprzedam. Słupsk, Lelewela 9 (budowa). Gp-5028

WILCZURY suki (ośmiomiesięczna i dwuletnia, agresywna) tani sprzedam. Koszalin, Lechicka 6/2. Gp-5029

STÓŁ, kredens, tapczan i kanapę tani sprzedam. Koszalin, ul. Lechicka 17 m 5, tel. 34-02, po siedem nastej. Gp-5030

WERSALKE — sprzedam. Słupsk, Mieszka I 7/10. Gp-5031

URZĄDZENIE zakładu fryzjerskiego damskiego pilnie sprzedam. Wiadomość: Unieście, ul. Świerczewskiego 12. Gp-5032

MASZYNĘ szerokokładową czyszcząca — sprzedam. Józef Dziadosz Wylnkowsko nr 32, pow. Słupsk. Gp-5033

GOSPODARSTWO rolne o pow. 10 ha — sprzedam. Jan Mural, kol. Gaski p-ta Borkowice, pow. Koszalin. Gp-5034

FUNDAMENT domu jednorodzinnego, typ ładny, działka bud. 744 m kw. — sprzedam. Sianów, ul. Śmielewska 15, pow. Koszalin, Chmielowski. Gp-5035

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI BUDOWNICTWA w KOSZALINIE, ul. Jana z Kolna 7, tel. 62-24, zatrudni KIEROWNIKÓW GRUPY ROBÓT, Z-CÓW KIEROWNIKÓW GRUPY ROBÓT INSTALACJI SANITARNYCH na terenie Koszalina i powiatu waleckiego i białogardzkiego oraz INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW INSTALACJI SANITARNYCH do Pracowni Projektowej w Koszalinie. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Sekcji Kadr, pokój 18. Jest możliwość uzyskania wkładu patronackiego do spółdzielni mieszkaniowej. Zgłoszenia prosimy kierować na wyżej podany adres. K-3874-0

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ nr 1 w SŁUPSKU zatrudni natychmiast MISTRZA lub CZELADNIKA ŚLUSARSKIEGO z uprawnieniami na spawanie elektryczne i gazowe. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia z kierownictwem warsztatów, Słupsk, pl. Zwycięstwa 6. K-4013-0

DYREKCJA ZAKŁADÓW MASZYN I URZĄDZEŃ TECHNOLOGICZNYCH „UNIMA”

w KOSZALINIE, ul. Przemysłowa 1/3

przyjmuje natychmiast do pracy

w pełnym wymiarze godzin:

- * 5 LAKIERNIKÓW
- * 15 FREZERÓW
- * 15 TOKARZY
- * 15 ŚLUSARZY MONTERÓW DO PRACY W PRODUKCJI
- * 4 ŚLUSARZY MASZYNOWYCH
- * 2 MALARZY-SZKLARZY LUB MURARZY-SZKLARZY
- * 2 PALACZY c. o.
- * 4 ROBOTNIKÓW DO TRANSPORTU
- * 2 SZATNIARKI NA PÓŁ ETATU
- * WYKWALIFIKOWANĄ MASZYNISTKĘ
- * 3 MEZCZYZN DO STRAŻY PRZEMYSŁOWEJ na stanowiska WARTOWNIKÓW, po ukończeniu służby wojskowej.

Wynagrodzenie za pracę zgodnie z Układem zbiorowym pracy dla przemysłu metalowego. Przy zakładzie czynna jest stołówka oraz bufet.

Niezbędne dokumenty w sprawie przyjęcia do pracy należy kierować do działu kadr i szkolenia zawodowego pokój nr 102.

K-3894-0

OKRĘGOWY ZARZĄD LP W SZCZECINKU

podaje do wiadomości, że

wszystkie nadleśnictwa na terenie województwa koszalińskiego dokonują SEZONOWEJ SPRZEDAŻY DREWNA OPAŁOWEGO (grubizny) po cenach obniżonych o 50 proc.

Rodzaj drewna opałowego	Jedn. miary	Cena w złotych	
		szczapy	wałki
sosna, modrzew	mp	57	50
świerk, jodła	mp	50	45
dąb, jesion, akacja, buk, brzoza, klon, jawor, olcha, brzoza, grab, wiąz.	mp	68	57
osika, wierzba, lipa, topola	mp	50	45

OBNIŻONE ceny obowiązują do dnia 31 XII 1972 r.

K-4009-0

MIEJSKI HANDEL DETALICZNY

Przedsiębiorstwo Państwowe w Koszalinie pilnie poszukuje PIWNICY nadającej się do przechowywania ziemniaków przez okres zimowy.

Osoby dysponujące odpowiednim pomieszczeniem proszone są

o zgłaszanie ofert pod adresem

przedsiębiorstwa:
KOSZALIN, pl. Wolności 2
K-3887-0

GODLEWSKI Jerzy zgłasza zgubienie dowodu rejestracyjnego na samochód wołga, nr 20-28 EK. Gp-5022

GOŁASZEWSKA Jadwiga zgubiła Kartę Rzemieślniczą nr rej. 359, z dnia 28 marca 1968 oraz świadectwo czeladnicze nr 11452, z dnia 26 X 1967 wydane przez Izbę Rzemieślniczą w Koszalinie i pieczęć zakładu o treści: Gołaszewska Jadwiga zegarmistrz, Białogard, Wojska Polskiego 4. Gp-5025

ZAKŁAD ślusarski przyjmie uczniów. Słupsk, Augusta 45. Gp-5036

TELEWIZORY szybko naprawiamy Koszalin, tel. 66-20. Gp-4856-0

WPISY na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreślenia technicznego: budowlanych, maszynowych kosztorysowania przyjmuje. Szczegółowych informacji pisemnych udziela „Wiedza” Kraków, Westerplatte 11. K-305/B-0

PRZEDSIĘBIORSTWO

OBROTU ZWIERZĘTAMI HODOWLANymi
w KOSZALINIE, ul. Grunwaldzka 20 tel. 28-31,
ODDZIAŁ REJONOWY W SŁUPSKU
ul. Starzyńskiego 3, tel. 40-93

ogłasza dodatkowe spedy
na KONIE ROBOCZE

na miesiąc wrzesień 1972 r.

Kołobrzeg 27 IX 72 r. godz. 10
Koszalin 27 IX 72 r. godz. 12
Sławno 28 IX 72 r. godz. 10
Słupsk 28 IX 72 r. godz. 12

Konie winy być doprowadzone w kantarach i na mocnych postronkach oraz rozkute.

Za udowodnione pochodzenie jednostronne stosuje się dodatek 500 zł a za dwustronne — 1000 zł.

Klacje o walorach hodowlanych na eksport za granicę kupowane nie będą. K-4008

PRZEDSIĘBIORSTWO

ROBÓT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH
BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w SŁUPSKU, ul. Rybacka 4a

ogłasza ZAPISY

do SZKOŁY PRZYKŁADOWEJ w zawodzie
MONTER INSTALACJI SANITARNYCH

KANDYDACI obowiązani są przedłożyć w sekcji kadr Przedsiębiorstwa następujące dokumenty:

- podanie
- życiorys
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- 2 zdjęcia
- świadectwo zdrowia
- metrykę urodzenia

K-3921-0

PRZEDSIĘBIORSTWO POŁOWÓW I USŁUG RYBACKICH „KUTER” w DARŁOWIE, ul. Konrada, ogłasza po raz drugi PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu osobowego marki warszawa typ 204 nr rej. 13-23 nr silnika 20100684 podwozia 152645. Cena wywoławcza samochodu 18.480 zł. Przetarg odbędzie się o godzinie 11, w dniu 29 września 1972 r., przy tutejszym zakładzie, ul. Konrada. Samochód można oglądać codziennie od godziny 13-15 za wyjątkiem soboty. Przystępujący do przetargu zobowiązany jest wpłacić najpóźniej, do dnia 28 września 1972 r. Wadium w wysokości 10 proc. ceny przedmiotowego samochodu w kasie przedsiębiorstwa. K-4012

POWIATOWY ZWIĄZEK KÓŁEK ROLNICZYCH W ZŁOTOWIE, al. Piasta 1, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu osobowego marki warszawa, nr podwozia 138742, nr silnika 04837. Cena wywoławcza 26.400 zł. Przetarg odbędzie się w garażu PZKR, przy alei Piasta 1, w dniu 26 września 1972 roku, o godz. 10. Samochód można oglądać w garażu PZKR, Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy PZKR najpóźniej w przeddzień przetargu. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-4011

RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA ZAOPATRZENIA I ZBYTU „WIELOBRANZOWA” w DRAWSKU POM. ul. Walki Młodych 15, tel. 507 zatrudni natychmiast TECHNIKA BUDOWLANEGO z praktyką w zawodach technicznych, na stanowisku ZASTĘPCY KIEROWNIKA SPÓŁDZIELNI do spraw technicznych. K-3977-0

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI BETONÓW BUDOWNICTWA ROLNICZEGO „JASTROBET” w JASTROWIU, pow. Wałcz tel. 191 — Jastrowie zatrudni natychmiast INŻYNIERA lub TECHNIKA o odpowiednim stażu pracy, na stanowisku GŁÓWNEGO MECHANIKA. Warunki pracy i płacy do omówienia i uzgodnienia w przedsiębiorstwie. Zapewnia się odpowiednie mieszkanie zakładowe z nowego budownictwa. K-3829-0

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI POMOCNICZEJ I MONTAŻU BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w KOSZALINIE, ul. Bieruta 66, tel. 62-75 zatrudni natychmiast: 2 INŻYNIERÓW na stanowiska GŁÓWNEGO TECHNOLOGA i KIEROWNIKA KONTROLI JAKOŚCI, technika budowlanego na stanowisko KIEROWNIKA LABORATORIUM w Zakładzie Prefabrykacji w Kruszwie, pow. Miastko oraz MURARZY i BETONARIÓW w Zakładzie Kruszwie i Skrzydlów pow. Kołobrzeg — posiadających staż pracy w budownictwie. Wynagrodzenie wg UZP w budownictwie. K-3838-0

GMINNA SPÓŁDZIELNIA KOŁOBRZEG zatrudni natychmiast kierownika PUNKTU SKUPU SKÓR SUROWYCH i FUTERKOWYCH. Kandydat skierowany zostanie na miesięczny kurs branżowy, od 18 IX 1972 r. K-3883-0

PRAGA 1972



Stąły rozwój stolicy Czechosłowacji, liczącej obecnie 1.104.000 ludności, wymaga budowy 10.000 mieszkań rocznie w ciągu najbliższych 15 lat.

Na zdjęciu: osiedle „Krč” z eksperymentalnym blokiem dwupiętrowych mieszkań.

CAF — CTK

Batalia o czystość miasta

W ub. tygodniu pisaliśmy o powiatowej naradzie, poświęconej czystości, stanowi sanitarnemu powiatu. W parę dni później — temat ten omawiało również w ratuszu. Na radę zaproszono przedstawicieli w. i. u. zakładów pracy, inwestycji komunalnych, sądy, stacje. Naradzie przewodniczył St. Wysocki — zastępca Dyrektora Miejskiej Stacji „Sa domów Zakład Oczyszczania niepi” lek. med. Fr. Waliński. Miasto ma tylko jeden wóz przedstawia aktualny stan sanitarny i czystości miasta, ujmując temat według oceny poszczególnych działów stacji.

Bilans potrzeb wszechstronnie ujęty z pewnością przekroczy możliwości wykonawcze i finansowe. Władze centralne stwarzają jednak obecnie dobre warunki do podejmowania starań, które pozwolą zlikwidować z czasem zaniedbania.

Był bar...

Mimo wypowiedzianych od czasu do czasu pochlebnych uwag o słupskiej gastronomii, nie jest w naszym mieście aż tak dobrze, jak o tym donosi telewizja lub prasa centralna. Za mało jest nadal miejsc konsumpcyjnych, a nierównomiernie zagęszczenie lokali powoduje, że niektóre części miasta są pod tym względem uboższymi.

A tymczasem od kilku co najmniej miesięcy zamknięty jest duży, okazały pawilon przy ul. Żeromskiego, przytłaczający do placu PKS. Otworzył kilka lat temu przez Słupskie Zakłady Gastronomiczne w tym pawilonie bar „Jacuś” — jakos nie cieszył się sympatią konsumentów. To była zapewne jedna z przyczyn zaprzestania tam działalności typowo gastronomicznej i przekształcenia obiektu MHD Art. Spożywczymi.

MHD urządził tam początkowo wytwórnię garmażeryjną, ale w miarę zastraszania przepisów — miała ona coraz mniej szanse przeżyć. No i wreszcie stało się: wytwórnia nie wytwarza już niczego, a lokal stoi pusty.

Prosimy Wydział Handlu Prez. MRN o zajęcie się tym pawilonem. Jeśli jest on w tej części miasta niepotrzebny, ja ko bar czy restauracja — to może warto pomyśleć o przeniesieniu go do innej dzielnicy? Albo też — o urządzeniu sklepu we wnętrzu, po odpowiedniej adaptacji?

Nie wolno jednak pozwolić na takie marnotrawstwo. (tem)

Można wreszcie mówić o wstydlivych niegdyś sprawach. Brakuje np. w Słupsku co najmniej 4 nowych szatolów, ponad 70-tysięczne miasto ma tylko dwa.

Mimo wielkiego postępu w jeszcze domy pozabawione do ogólnomiejskiej sieci kanalizacyjnej. Do obsługi tych domów Zakład Oczyszczania niepi” lek. med. Fr. Waliński. Miasto ma tylko jeden wóz przedstawia aktualny stan sanitarny i czystości miasta, ujmując temat według oceny poszczególnych działów stacji.

Niewłaściwie są zlokalizowane wysypiska śmieci (przy ul. Portowej). Płonące często śmieci nie tylko zanieczyszczają powietrze, ale zwiększają zagrożenie w ruchu drogowym (zmniejszona widoczność na ruchliwej trasie, wiodącej do Ustki).

W sprawozdaniu oceniano również stan sanitarno-higieniczny naszej gastronomii, zakładów mięsnych, masarni, piekarni, sklepów itp.

Sprawozdanie chyba za obszerne wskazało jednak na najważniejsze dolegliwości, trapiące miasto.

Powołany na zakończenie rady zespół ma przed sobą wielką pracę: opracowanie planu porządkowania miasta, poprawy jego stanu higienicznego. (em)

POSEŁ PRZYJMUJE

W środę, 20 bm. od godz. 9—14, w siedzibie Prezydium MRN w Słupsku skargi i wnioski ludności przyjmować będzie poseł na Sejm PRL — Michał Kolanowski.

KOMUNIKAT MO

Do odebrania w KMIP MO — radiodiodniak transystorowy, skradziony na dworcu PKS w sierpniu br. Osoba za interesowaną proszona jest o zgłoszenie się w pokoju nr 21, w godz. 8—10.

Osoba, której w Redzikowie skradziono rower marki „Ural” proszona jest o zgłoszenie się do pok. 23.

ZDARZENIA I WYPADKI

* W NIEDZIELE, w pobliżu Września, wpadł w poślizg na śliskiej drodze fiat, kierowany przez Zygmunta H. ze Słupska. Samochód wypadł następnie do rowu i wywrócił się. Nikt z jadących nie odniósł obrażeń, natomiast straty materialne były dość duże.

* W SOBOTĘ wieczorem w Redzinie (pow. słupski) z nie ustalonych jeszcze przyczyn stanęła w ogniu sterta słomy stanowiąca własność miejscowego pęgeeru. Pożar strawił około 85 ton słomy; straty szacuje się na około 30 tysięcy zł. (woj)



PO OSTATNIM KONCERCIE VI Festiwalu Pianistyk Polskiej. Tadeusz Zmudziński (z lewej) w rozmowie z komisarzem Festiwalu Stanisławem Mireckim.

Fot. Ryszard Sikorski

REDAKCYJNEJ POCZTY

POPRAWA W „JUBILERZE”

„18 sierpnia ukazała się w „Głosie Słupskim” notatka („Słupskie słupskie”), krytykująca nieestetyczny wygląd witryn naszego sklepu w Słupsku przy ul. Zawadzkiej. Powyższą uwagę przyjęliśmy do wiadomości, przy czym personel sklepu otrzymał przypomnienie o konieczności dbania na co dzień o właściwą ekspozycję i czystość wystaw sklepowych.

WIKTOR SZYMAŃSKI
ZASTĘPCA DYREKTORA
PRZEDS. PAŃSTW. „JUBILER”
W SŁUPSKU

Dziękujemy za odpowiedź i właściwą reakcję na naszą krytykę. Poprawa wyprzedziła nawet głos z dyrektora. Boczna witryna od pl. Mariackiego, jest już zadbaną, czystą. Teraz — kolej na witrynę główną, od ul. Zawadzkiej. A przy okazji zwracamy też uwagę na uszkodzony od niedawna neon „Jubilerka”.

DLACZEGO SZKOŁA W NIECKOWIE NIE MA TELEFONU?

21 sierpnia pisaliśmy o tym, że szkoła w Nieckowie została pozbawiona telefonu. W sprawie tej obszerne wyjaśnienie nadesłał nam dyrektor Rejonowego Urzędu Telekomunikacyjnego — Wł. Bućko. Z wyjaśnienia wynika, że głównym użytkownikiem telefonu w tej miejscowości była miejscowa Stacja Hodowli Roślin. Dopiero w r. 1967 czasowo przyłączono do tej linii aparat w układzie towarzyskim (2 aparaty na jednej linii).

Wies Nieckowo była ujęta w planie telefonizacji wsi i dlatego możliwe było przyjęcie takiego rozwiązania. Po wybudowaniu linii telefon miał być zainstalowany u sołtysa, a aparat towarzyski w szkole — zdjęty. Jednakże realizacja budowy przesunięta została na termin późniejszy, gdyż władze uznały za pilniejszą telefonizację innych wsi.

Tymczasem w każdym roku, go spoderstwo w Nieckowie przeprowadzało coraz więcej rozmów telefonicznych. Coraz liczniejsze były

przypadki trafiań na zajętą linię, gdyż drugi abonent w tym czasie przeprowadzał rozmowę.

Gospodarstwo uskarżało się coraz bardziej na złą łączność — upatrując przyczynę złego funkcjonowania telefonu w połączeniu towarzyskim. Biorąc pod uwagę zadanie gospodarstwa oraz pismo z Powiatowej Komendy Straży Pożarnej, RUT zmuszony był odłączyć aparat w szkole, pozostawiając — tak jak poprzednio — telefon tylko w gospodarstwie. Uzgodniono jednocześnie, że telefon w SHR będzie o każdej porze dostępny dla szkoły i mieszkańców Nieckowa. Prócz tego poczyniono kroki dla przyspieszenia zainstalowania telefonu u sołtysa w Nieckowie. Jeszcze w tym miesiącu będzie w tym celu zbudowana oddzielna linia telefoniczna. Na przeniesienie aparatu telefonicznego ze szkoły do siedziby sołtysa Urząd otrzymał zlecenie Prez. GRN w Potęgu.

Z chwilą odłączenia telefonu w szkole, mieszkańcy Nieckowa mogą korzystać z aparatu w gospodarstwie (odległość około 200 m). Są też telefony w pobliskim Radostawiu (1,700 m) i Rzechcinie (2 km).

Klub Nauczycieli w nowym roku

Po przerwie wakacyjnej wznowił zajęcia Klub Nauczycieli przy ul. Findera 2. Jest on czynny codziennie, w godz. 18—22.

Klub wznowia m. in. lekcje angielskiego i niemieckiego dla dzieci oraz kurs konwersacji j. francuskiego dla dzieci w wieku 6—8 lat. Zapisy na lekcje będą przyjmowane do 27 bm., po godz. 18. Zebranie organizacyjne rodziców — 27 bm. o godz. 18. (tem)

lyniaka, mieszkają w Słupsku i można powiedzieć, że pół życia spędzają w zakładzie.

Zarabiają nieźle, nawet dobrze, przeciętnie 3,5 tys. zł miesięcznie. Myśląc perspektywnie, w kompilacji zapisali się do spółdzielni mieszkaniowej i już widzą się w nowych mieszkaniach, które otrzymają w 1975 r.

Dobre zarobki pozwoliły też na poznanie kraju, a także wyjazdy zagranicę. Właściciel Janusz Ziomek swój urlop spędził w NRD.

Zamierzają w kolejnym etapie współzawodnictwa zdobyć złotą odznakę BPS. O „srebrnej brygadzie” mówi Zbigniew Porębiak przewodniczący ZZ ZMS:

— Są wzorowymi pracownikami, uczestniczą we wszelkich akcjach zakładowych, oprócz pracy zawodowej mają inne zainteresowania i chociaż w różnych dziedzinach, pogłębiają swe wiadomości. Byli między tymi, których wyróżniono premiami pieniężnymi za zajęcie II miejsca we wspólzawodnictwie ogólnokrajowym za rok ubiegły i akcję żniwną w tym roku. Pojechali w nagrodę do pokrewnych zakładów: Ciechanowa, Ostrody, Pułtuska i Elbląga. Ostatnio z inicjatywy Janusza Ziomeka ogłosiliśmy wewnątrzzakładowy turniej gospodarności, po którym już teraz można sobie wiele obiecywać.

Mówimy o jednej brygadzie, młodej. Ale takich młodych jest w ZNM 70 procent. Kierownictwo postawiło na młodzież i nie zawiodło się.

MARIAN FIJOŁEK

Na zdjęciu: Brygada Pracy Socjalistycznej z Zakładu Naprawy Mechanizacji Rolnictwa. Od lewej: Z. Chomicz, R. Kubiś, J. Ziomek, J. Wołyniak i M. Stachowicz. Na zdjęciu brak szóstego — B. Szurana.

Fot. G. Balcerowicz



CO GDZIE KIEDY!

19 WTOREK Konstancji

Sekretariat i Dział Ogłoszeń czynne codziennie od godz. 10 do 16, w soboty do 14.

TELEFONY

97 — MO
98 — Straż Pożarna
99 — Pogotowie Ratunkowe (na-
leżne wezwania)
60-11 — zachorowania
Inf. kolejowa 81-10
Taxi: 39-09 ul. Starzyńskiego
Taxi bagaż: 49-82

DYŻURY

Dyżuruje apteka nr 32 przy ul. 22 Lipca 15, tel. 25-44

WYSTAWY

MUZEUW Pomorza Środkowego — Zamek Książąt Pomorskich — czynne od godz. 11 do 18. Wystawy stałe: 1. Dzieje i kultura Pomorza Środkowego; 2. Etnografia — kultura ludowa Pomorza Środkowego; Wystawa monograficzna — Andrzej A. Stecha.

MLYN ZAMKOWY — nieczynny
ZAGRODA SŁOWIŃSKA w klu-
kach — nieczynna
BTD — Wystawa fotografii „Na-
sze miasto” oraz rzeźby Jana Ko-
narskiego

KINO MILENIUM — „Przemysł
w oczach dziecka”

KINO

MILENIUM — Love story (USA,
od lat 16)
Seanse o godz. 16, 18.15 i 20.30
POLONIA — Ocalenie (polski,
od lat 16)
Seanse o godz. 13.45, 16, 18.15
i 20.30
RELAKS — nieczynny

USTKA
DELFIN — Wiem, że jesteś mor-
derca (CSRS, od lat 18)
Seanse o godz. 18 i 20

GŁÓWCZYCE
STOLICA — Obława (USA, od
lat 18) pan.
Seanse o godz. 19

DEBNICA KASZUBSKA
JUTRZENKA — Komisarz Pepe
(włoski od lat 16) pan.
Seanse o godz. 18.

RADIO

PROGRAM I na fali 1322 m
oraz UKF 66,17 MHz

Wład.: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.00,
12.05, 15.00, 16.00, 18.00, 20.00, 23.00,
24.00, 1.00, 2.00 i 2.55.

6.05 Ze wsi i o wsi 6.30—8.30 Po-
ranek z radiem 8.30 Moto-sprawy
8.45 w kilku taktach, w kilku słowach 9.00 Z muzyki scenicnej
kompozytorów skandynawskich
9.40 Dla przedszkoli 10.05 Wiadomości
— I odc. książki 10.25 Kompozytor
tygodnia, C. M. Weber 10.50 Zwy-
kły dzień — montaż dokumentalny
11.00 Dla kl. III lice. (jez. polski)
11.30 W kregu francuskiego walcu
11.44 Skrzynka PK 11.49 Audycja
dla rodziców 11.57 Sygnał czasu
12.25 Z bydgoskiej fonoteki
muzycznej 12.45 Różnice kwadrans
13.00 Graja i śpiewają zespoły lu-
dowe 13.20 Muzyka prosto spod igły
13.40 Więcej, lepiej, taniej 13.55 U-
waga, niewypały! 14.00 Biografie
niezwykłe. J. Bem 14.30 Ze świata
oper 15.05 Dla dziewcząt i chłop-
ców 16.05 Opinie ludzi partii 16.30
— 13.50 Popołudnie z młodzieżą
18.50 Muzyka i Aktualności 19.15

ZAKŁAD GOSPODARKI CIEPLNEJ MZBM

SŁUPSK, ul. Tuwima 32
wykonywać będzie

PRÓBY NA GORĄCO
instalacji wewnętrznej

CENTRALNEGO
OGRZEWANIA

oraz KOTŁOWNI

od 18 do 20 września

1972 r.

Wszelkie usterki,
które wystąpią

w centralnym ogrzewaniu
prosimy zgłaszać

osobiście lub telefonicznie

pod nr 50-82
w godz. od 7 do 15.

K-4016-0

Kupić, nie kupić — posłuchać war-
to 19.30 Biuro „Opinia” — doradca
konsumenta 19.35 Koncert zyczeń
20.30 „Kazał sobie Polke grać” 20.45
Kronika sportowa 21.00 Reportaż
Red Spotecznej 21.20 Z antykwar-
tu Teatru PR: „Książę Homburgu”
— słuch. 23.10 Przeglądy i poglądy
23.20 Wieczór serenad 23.45 Kwa-
drans radzieckich melodii 0.05 Ka-
lendarz 0.10—2.55 Program z Kato-
wic.

PROGRAM II na fali 367 m
na falach średnich 188,2 i 202,2 m
oraz UKF 69,92 MHz

Wład.: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30,
9.30 12.05, 14.00, 16.00, 17.00, 19.00,
22.00 i 23.50.

6.10 Kalendarz 6.15 Jez. niemiec-
ki 6.35 Muzyka i Aktualności 7.00
Od krzyżaka do marsza 7.15 Gim-
nastyka 7.50 Łódzki kolowrotek
muzyczny 8.35 Biuro Listów odpo-
wiedzi... 8.45 Dla was gramy i śpie-
wamy 9.00 Nie bójmy się jazzu
9.35 Z życia ZSRR 9.55 Muzyczny
spacer do Warszawy 10.25 Kto się
z czego śmieje? 10.55 Z twórczości
współczesnych kompozytorów ra-
dzieckich 11.57 Sygnał czasu i hej
na! 12.25 Duety wokalne C. Mon-
teverdiego 12.40 Przed Festiwalem
Zespołów Pieśni i Tańca w Ziele-
ńskiego 13.00 Z twórczości Że-
leńskiego i Różewickiego 13.40 „Lu-
dzie, co za czas!” — fragm. pow.
14.05 Operetka kontra musical 14.45
Błękitna sztafeta 15.00 Kompozytor
tygodnia — C. M. Weber 16.05 Z
najnowszych nagrań — Ameryka
Południowa 16.20 Muzyczna wizyta
u przyjaciół 16.43 Warszawski Mer-
kury 16.58—18.20 Rozgłoszenia War-
szawsko-Mazowiecka 18.20 Widno-
krag 19.00 Echo dnia 19.15 Mikołaj
Kopernik a współczesny mu uczeń
— aud. 19.30 Spotkanie z Łużycami
— magazyn literacko-muzyczny
21.01 Z nagrań solistów zaproszo-
nych do studia PR 21.15 „Tęgo
jeszcze nie było” — reportaż lite-
racki 21.35 Wszystko o jednej pio-
secie 22.30 Wiadomości sportowe
wyniki Totalizatora Sportowego
22.33 Radiowy Klub Eksporterów
22.48 Radiowe debiuty poetyckie:
Poezy zakapianscy — aud. 23.03 Re-
portaż z XVI Międzynarodowego
Festiwalu Muzyki Współczesnej
„Warszawska Jesień”

PROGRAM III na UKF 66,17 MHz
oraz falach krótkich

Wład.: 5.00, 7.30 i 12.05
Ekspresem przez świat: 6.30, 8.30,
10.30, 17.00 i 18.30.

6.05 Muzyczna zegarynka 6.30 Po-
lityka dla wszystkich 6.45 i 7.05
Muzyczna zegarynka 7.30 Gawęda
7.40 Muzyczna zegarynka 8.05 Moi
magnetofony 8.35 Beat w stylu
dawnych mistrzów 9.00 „Komisarz
Maigret i chińskie cienie” — odc.
pow. 9.10 Ad libitum 9.30 Nasz rok
72 9.45 T. Baird „Erotyki” 10.00
Saksofon w stylu bossa-novy 10.15
Weterani rock and rolla 10.35
Wszystko dla pań 11.45 „Podróże
z moją ciotką” — odc. pow. 11.57
Sygnał czasu i hej! na! 12.25 Za kie-
rownicą 13.00 Na krakowskiej an-
tenie 15.10 Muzyka uniwersalna
15.30 „Nowomiejscy Cyganie” —
rep. 15.45 Sombrope pełne muzyki
16.00 Krajobrazy w radzieckiej bal-
ladzie 16.15 Moment muzyczny 16.20
W kregu jazzu — aud. 16.45 Nasz
rok 72 17.05 „Komisarz Maigret i
chińskie cienie” — odc. pow. 17.15
Mój magnetofon 17.40 Słownik
słuk pięknych — aud. 18.10 Jak
wam się podoba? 18.30 Politika dla
wszystkich 18.45 Nowości „Polskich
Nagrań” 19.05 Z nieznanych na-
grań Choru Dana 19.20 Książka ty-
godnia 19.35 Muzyczna poczta UKF
20.00 Muzyka polska — muzyka
europejska 20.40 Gawęda 20.50 Prze-
boje z nowych płyt 21.30 Warszaw-
skie Trio Harfowe 21.40 Na pobo-
czu wielkiej polityki 21.50 Balet
tygodnia 22.00 Fakty dnia 22.08
Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15
„Solaris” — I odc. pow. 22.45 Sen-
nik śpiewany 23.00 Wiersze 23.05
Muzyka noca 23.50 Gra E. Garner

TELEWIZJA

10.30 „Juarez” — film fab. USA
16.25 Program dnia
16.30 Dziennik
16.40 „Chłoporobotnicy” — pro-
gram publicystyczny
17.10 Z cyklu: „Nasz program
my”
17.30 TV Ekran Miłoty
19.20 Dobranoc: Jacek i Agatka
19.30 Dziennik
20.00 Przypominamy, radzimy
20.05 „Juarez” — powtórzenie
filmu
22.00 Tony dobrej marki — re-
portaż filmowy
22.30 Dziennik
22.45 Program na środe

PROGRAMY OŚWIATOWE:

9.55 Jez. polski dla kl. II lice. —
William Szekspir — „Hamlet”

PZG C-2

„GŁOS KOSZALIŃSKI” —
organ Komitetu Wojewódzkiego
PZPR, Redaguje Kolegium Re-
dakcyjne, Koszalin, ul. Alfre-
da Lampego 20, Telefon Redak-
cji w Koszalinie: centrala 62-61
do 66.

„Głos Słupski” — mutacja
„Głosu Koszalińskiego” Słupsk
pl. Zwycięstwa 2 i 4, piąte. Te-
lefony: sekretariat tacy z kie-
rownikiem — 51-95; dział ogło-
szeń 51-95; redakcja — 54-66.

Wpłaty na prenumeratę mie-
sięczną — 15 zł; kwartalna —
45 zł; półroczna — 90 zł; rocz-
na — 180 zł; przyjmują urzędy
pocztowe i stonozosze oraz od-
działy „Ruch”

Wydawca: Koszaliński Wy-
dawnictwo Prasowe RSW
„PRASA” — Koszalin, ul. Paw-
ła Findera 27.29. Centrala tele-
foniczna 40-27.

Thczono: Prasowe Zakłady
Graficzne, Koszalin, ul. Alfre-
da Lampego 18.

„SREBRNA” BRYGADA



Kiedy na uroczystym posiedzeniu Samorządu Robotniczego Zakładu Naprawy Mechanizacji Rolnictwa w Słupsku wręczano 12 brygadom srebrne odznaki BPS, uwagę obecnych zwróciła szóstka młodych ludzi, którzy zapewne nie mogą mieć jeszcze zbyt długiego stażu, a mimo to zasłużyli na szaczone wysokie wyróżnienie. Oto ich nazwiska: Ryszard Kubiś — 22 lata, kierownik brygady, pracuje od roku 1967, Józef Wołyniak — lat 20, pracuje od 1969 roku, Janusz Ziomek — lat 19, ale już z 3-letnim stażem, Marian Stachowicz — lat 20, również 3-letni staż, Zenon Chomicz — lat 24, 2 lata pracy i najstarszy z nich, liczący 28 lat — Bogdan Szuran z 7-letnim stażem pracy.

ZATRUDNIENI są w dzia-
le silników. Regenerują
głowice, filtry oleju, pom-
py olejowe, dźwignie zaworo-
we. Montują także silniki i
zespoły. Kiedy w 1970 r. two-
rzone najmłodszą brygadę
BPS, młodzi zastanawiali się
czy podolają wymaganiom re-
gulaminu. A są one niebaga-
telne: jakość wykonywanych
prac, normy, podnoszenie kwa-
lifkacji, udział w pracach spo-
łecznych, umiejętność współ-
życia. Doskonale dali sobie
z tym radę. Józef Wołyniak

liardów. Załoga przed termi-
nem wyremontowała 300 silni-
ków ciągnikowych. I tutaj nie
zabrakło naszej szóstki. Słup-
ski zakład od lat uznany jest
za wzorowo pracujący. Stąd
też przekazywanie doświad-
czeń innym, pokrewnym za-
kładom. Właśnie chłopcy pra-
cują nad modernizacją linii
montażowych i demontażo-
wych dla państwowych ośro-
dów maszynowych w Czu-
chowie i Świdwinie. Bogdan
Szuran, jako jedyny z bryga-
dy, brał udział w ogólnokraj-
owym konkursie młodych mi-
strzów techniki, natomiast po-
zostali, mniej doświadczeni
uczestniczyli w konkursach
zakładowych.

Członkowie brygady przejawiają
i inne zainteresowania. Rysiek Ku-
biś jest zapalonym motocyklistą.
Startując w Pucharze Polski za-
kwalifikował się do finału w Ost-
ródzie, gdzie zajął 10 miejsce. Ja-
nuś Ziomek jest członkiem kółka
fotograficznego. Wszyscy uczestni-
czą w zakładowych rozgrywkach
brydżowych, szachowych, tenisa
stołowego. Z wyjątkiem Józka Wo-

Bliskowschodnia spiralą gwałtu

(Od stałego korespondenta Agencji Recheiniczkiej
w Afryce Północnej)



Wojska izraelskie przekraczają granicę Libanu. W głębi widoczne wybuchy bomb zrzuconych przez izraelskie lotnictwo. CAF — AR-telefoto

Spirala gwałtu znów zaczyna się niebezpiecznie spiętrać na Bliskim Wschodzie, budząc poważne zaniepokojenie arabskiej i międzynarodowej opinii publicznej. W krajach Maghrebu, a szczególnie w Algierii, od dawna w analizach sytuacji na Bliskim Wschodzie występowało przekonanie, że w istocie rzeczy konflikt arabsko-izraelski jest konfliktem palestyńsko-izraelskim, powstałym w wyniku dyskryminacji arabskiej ludności na terenach dawnej Palestyny.

Ostatnie wydarzenia przyniosły umocnienie tej tezy. Dyskryminacja ta jest powszechnie znana, a sytuacja Palestyńczyków pozbawionych zarówno ziemi, jak i perspektywy — fatalna. Oczywiście powoduje to narastanie elementów skrajnych, potępianych powszechnie za okrutne i politycznie bezmyślne akty w rodzaju napaści na ekipę izraelską w wiosce olimpijskiej. Organizacja „Czarnego Września” jest w istocie małą grupką: ilość członków tej organizacji nie jest dokładnie znana ze względu na ściśłą konspirację, lecz miarodajne źródła wymieniają liczbę około stu ludzi. Jest to więc niewielki odprysk milionowej rzeszy Palestyńczyków żyjących pod okupacją i w obozach na wychodźstwie.

W krajach arabskich narasta przekonanie, że Izrael w gruncie rzeczy postępuje podobnie, jak „Czarny Wrzesień”. Od dłuższego czasu znana jest poetyka odwetu — czyli uderzeń izraelskich na obozy wychodźcze i wsię pograniczne. Ostatnie napaści przyniosły śmierć wielu kobiet i dzieci jako zemstę za zabicie sportowców izraelskich. W oczach obserwato-

rów politycznych jest to również działanie okrutne i politycznie bezmyślne.

W pewnej wsi libańskiej położonej na pograniczu piszący te słowa nie tak dawno obserwował skutki jednej z takich akcji odwetowych. Zginęło kilkunastu wieśniaków i ich rodziny. Wśród zabitych i tych co ocalili, nie brakło ludzi poróżnionych z fedainami. Wiadomo przecież, że wiejska ludność osiadła nie zawsze sprzyja oddziałom partyzanckim, obiektywnie naruszającym spokój i bezpieczeństwo mieszkańców. Śmierć 16 wieśniaków z Jordani, kraju, który wypowiedział okrutną wojnę Palestyńczykom, wskazuje, że wściekłość i żądza odwetu jest jak najgorszym doradcą — zarówno dla jednych, jak i dla drugich.

Opinia arabska — a dala temu wyraz ministrowi spraw zagranicznych Ligi Arabskiej zebrani w Kairze — zmierza do odciecia się od działalności skrajnych elementów palestyńskich. Niemniej istnieje uzasadnione obawy, że pod wpływem ewentualnej propagandy i skądinąd słusznego oburzenia poczyni się wrzucać do jednego worka wszystkich pospołu.

Ostatnie ataki izraelskie mają również i ten uboczny skutek w opinii arabskiej, że utrudniają lub wprost uniemożliwiają zajęcie racjonalnego stanowiska wobec ekstremistów palestyńskich. Panuje przekonanie, że właśnie na tym zależy Izraelowi. Dramat monachijski nie jest więc jedynie kwestią żałoby, lecz również polityki.

Niemniej cały bieg wydarzeń wskazuje, że na Bliskim Wschodzie przy napięciu nienawiści, frustracji i brutalności występują irracjonalne czynniki grożące ponownym zaognieniem sytuacji w okresie, kiedy świat powoli zmierza do szerokiego odprężenia. Nie jest rzeczą przypadkową, że rozsądna rezolucja w Radzie Bezpieczeństwa zmierzająca do powstrzymania wszelkich działań zbrojnych na Bliskim Wschodzie spotkała się z amerykańskim veto.

Dramat monachijski przynosi więc dalsze konsekwencje. Pierwszą jest próba uczynienia z krwawego incydentu podstawy do trwałego działania politycznego. A więc usprawiedliwiania aktu terroru drugiej strony. W krajach Trzeciego Świata, zwłaszcza w Afryce Północnej i Zachodniej, umacnia się przekonanie, że akty terroru stosowane przez zaleńców dopingują siły reakcyjne i zabiorcze. Powstrzymanie spirali gwałtu przy stosowaniu zasady, że nie ma dwóch miar dla wartości życia ludzkiego, jest jednym z zadań powstających przed racjonalnie myślącą opinią.

TADEUSZ JACKOWSKI



Sukces młodych polskich strzelców

W szwedzkiej miejscowości Eskilstuna zakończyły się mistrzostwa Europy juniorów w strzelectwie sportowym, które przyniosły wielki sukces młodym reprezentantom Polski. Nasi strzelcy wywalczyli na nich dwa złote medale oraz po jednym srebrnym i brązowym, zajmując zdecydowanie pierwsze miejsce w klasyfikacji zespołowej. Na drugim miejscu znalazła się reprezentacja ZSRR a na trzecim Francja.

Na szczególne wyróżnienie zasługują polskie dziewczęta, które startując wraz z chłopcami zdobyły dla Polski złote medale. Elżbieta Kowalewska zwyciężyła w strzelaniu z karabinka standard (3x20 strzałów z trzech pozycji) — 568 pkt. Drużynowo w tej konkurencji zwyciężyła również Polska.

W strzelaniu z pistoletu standard-5, zespół Polski zajął drugie miejsce, natomiast w klasyfikacji indywidualnej Józef Rowicki był czwarty z taką samą liczbą punktów, jaką uzyskał brązowy medalista. Również o krok od medalu była zawodniczka z naszego województwa, Bożena Guz w strzelaniu z karabinka standard — 564 pkt. Srebrny medal wywalczył polski zespół w strzelaniu z pistoletu standard, natomiast brązowy nasz drużyna w konkurencji kbks.



* MECZ lekkoatletyczny drużyn juniorów Polska — NRF zakończył się zwycięstwem NRF w konkurencji juniorek 72:63, w konkurencji juniorów 107:93. Reprezentanci NRF triumfowali w 19 konkurencjach, a Polacy odnieśli 13 zwycięstw.

* W REWANŻOWYM, międzynarodowym meczu hokejowej reprezentacji Szwecji z zawodową drużyną Kanady, który rozegrany został w niedzielę w Sztokholmie, padł wynik remisowy 4:4 (0:1, 1:1, 3:2).

* DWAJ najlepsi polscy pływacy — maratończycy, Ryszard Ossig z Poznania i Zygmunta Kowalski z Ostrowca, przygotowujący się do pokonania Kanatu La Manche, powrócili z Włoch, gdzie startowali w małym maratonie morskim na Adriatyku. Na dystansie 6 km zwyciężył Rogosic (Jugosławia) — 1:31,34 przed Ossigem — 1:37,40, Sinalco (Włochy) — 1:41,34 i Kowalskim — 1:45,03.

MALINOWSKI BIJE REKORD NA 3000 METRÓW

Jednym z bohaterów międzynarodowego mitingu lekkoatletycznego, rozegranego w niedzielę w Malmö był Bronisław Malinowski, startujący na dystansie 3000 m. Polak wyprzedził najlepszych biegaczy skandynawskich.

Bieg miał znakomitą obsadę. Triumfował rekordzista świata Belg Puttemans — 7.48,5 przed Malinowskim, który rezultatem 7.51,5 ustanowił rekord Polski. Dotychczasowy rekord należący do Kondziora, był o 2,3 sek. gorszy. Dalsze miejsca zajęli mistrz Europy Vaatainen (Finlandia), mistrz olimpijski Viren (Finlandia) i rekordzista świata na 3000 m z przeszłości dami Gaarderud (Szwecja).

Świetnie spisał się także Henryk Szordykowski, który startował na 1500 m. Zajął on drugie miejsce, wyprzedzając m. in. najlepszych średniodystansowców amerykańskich Ryuna, Wheelera i Wottla. Zwycięzcą biegu został Duńczyk Hansen — 3.41,7.

Gwardziści w dobrej formie

W ub. sobotę piłkarze ręczni rozpoczęli rozgrywki o wejście do II ligi. Ubiegający się o awans gwardziści z Koszalina pierwsze mecze rozegrali na wyjeździe. W sobotę wygrali w Bydgoszczy z tamtejszym zespołem AZS 24:13 (10:8), a więc dużą różnicą bramek. Koszalinianie byli zespołem zdecydowanie lepszym. Bramki dla Gwardii zdobyli: Fedorowicz — 8, Okuniewski — 5, Dąbrowicz — 4, Stasiuk i Adomeczyk po 2. Bardzo dobrze bronili bramkarz gwardzistów Witos. Niestety, w czasie spotkania groźnej kontuzji doznał czołowy zawodnik koszalinian — Fedorowicz.

W niedzielę Gwardia zmierzyła się z jednym z najgroźniejszych swoich rywali w grupie — Gopłanią Inowrocław. Po wyrównanej grze wygrali gospodarze 14:13 (7:7), zdobywając decydującą o zwycię-

PIŁKA RĘCZNA

stwie bramkę dosłownie w ostatniej sekundzie meczu. Najlepszym strzelcem w naszym zespole był Stasiuk — zdobywca 6 goli a w drużynie Gopłanii — Owedyk, który strzelił 5 bramek. I to spotkanie było pechowe dla Gwardii, gdyż kontuzji doznał Okuniewski. Tak więc wyeliminowanych zostało z gry dwóch czołowych zawodników. Pociętych się należy, że do następnych spotkań mistrzowskich (dopiero 1 października) wyleczą oni swoje kontuzje.

Pierwsze mecze wykazały, że gwardziści są w dobrej formie i o awans do II ligi walczyć będą z dużymi szansami.

W meczu o mistrzostwo ligi juniorów SKS Lic. Ekonom. Koszalin pokonał LZS Biały Bór 39:3.

Puchar dla słupszczyzan

64 kolarzy z woj. koszalińskiego i z Pili stanęło w ub. niedzielę na starcie wyścigu o puchar przewodniczącego Prezydium PRN w Koszalinie. Juniorzy i seniorzy startowali wspólnie na 75-km trasie z Koszalina m. in. przez Kościerznicę — Naclaw — Ratajki — Suchą do Sianowa. Wśród seniorów zdecydowanie zwycięstwo odnieśli reprezentanci Polonii Pila, zajmując trzy pierwsze miejsca. Wygrał B. Symonowicz — 1.50,15, przed J. Maciszkiem — 1.51,07 i A. Kon — 1.52,20. Cztery był Zb. Olechowicz ze Słupska — 1.53,01, a piąty J. Ogół ze Spółdzielcy Koszalin — 1.54,55. W konkurencji juniorów — wygrał zdecydowanie M. Gajda ze Spółdzielcy Koszalin, uzyskując czas 1.53,01. Jako jedyny spośród młodszych kolarzy znalazł się on w sześciuosobowej czołówce, która zainicjowała udaną ucieczkę.

Dalsze miejsca zajęli: II — Z. Lemcio (Słupsk), III — A. Jarozonek (Słupsk), IV — L. Rydzewski (Orzeł Białogard), V — Zb. Bielawski (Wybrzeże Kołobrzeg) — wszyscy w czasie 2.01,15. Młodziecy mieli do pokonania dystans 60 km. Wygrał S. Rudnicki przed P. Rudnickim (oba z Bytowa) i M. Rytem ze Słupska — wszyscy w słabym czasie 1.40 godz.

Puchar przewodniczącego Prezydium PRN w Koszalinie zdobył zespół LZS Słupsk, który wyprzedził Spółdzielcę Koszalin i Spółdzielcę Bytów.

KOLARSTWO

W ostatnim półfinałowym meczu w Puchar Baildon (Katowice) pokonał Naprzód Janów 9:5 (0:3, 3:3, 6:3).

Do finału, który za tydzień rozpocznie się w Nowym Targu, awansowały z turnieju rozgrywanego w Janowie: Naprzód i Baildon, które zdobyły po 4 pkt.

W Łodzi zakończył się półfinałowy mecz hokejowy turnieju otwartego z którego dochód przeznaczono na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie. Turniej wygrał Podhale (Nowy Targ) zdobywając 5 pkt. przed GKS Katowice 4 pkt. LKS — 3 pkt i Polonia Bydgoszcz — 0 pkt.

Podhale i GKS awansowały do finału turnieju, który odbędzie się w Nowym Targu.



MIKOŁAJ SŁUCKIS MOJA PRZYSTAN NIESPOKOJNA

Przełożył: Aleksander Matuszyna

(27)

— Głuptasie. Z tobą jest mi wszędzie jak nad morzem, albo w górach!

— Ruszmy moją starą trasę... Byłem na Kaukazie, w Karpatach, fotografowałem alpinistów w Pamirze — od dawna nie przychodziło mi do głowy, by chwalić się swoimi podróżami, przecież dla filmowca takie wyprawy to chleb powszedni.

— Nie gniewaj się, że jestem taka głupia. Co to jest Pamir?

— Nie wiesz, Migle?

— Nic w tym dziwnego, z geografii miałam słabą trójkę!

— A skrzypce na ścianie są twoje?

— Aha. Chcieli zrobić ze mnie skrzypaczkę.

— Patrzcie no! Uczyla się muzyki?

— Dobrze by było, gdybym miała przynajmniej jakieś zdolności... ale stać mnie było tylko na to, żeby zaśpiewać piosenkę.

— Nie bądź znów taka skromna...

— Zysiał msta, zasiał miętę... — nucl. — Ja nie przez skromność!

— Dlaczego więc?

— Co ty wiesz! Córce naczelnego architekta nie wypadało chodzić do zwykłej szkoły. Albo liceum plastyczne albo muzyczne! Wszyscy tatusiowi kumple tam pchali swoje cudowne dzieci. Więc i mnie tresowali.

— Dlaczego tresowali?

— Nie byłam ani zdolna, ani pilna, dostawałam od niego w skórę. Nie ręką — pasem dziadunia. Do krwi... Nie mówmy o tym, Teraz jest mi dobrze, cudownie. A więc gdzie jest ten twój Pamir?

— Chociaż uczylaś się w szkole muzycznej, powinnaś to jednak wiedzieć... Do krwi...? Twój ojciec, taka szanowana, znana osobistość? Pamir jest bardzo daleko.

— Nie bój się... Odpłacił mi się z nawiązką... Kiedy mnie się wreszcie znudziło... Ale dosyć, dosyć o tym! Nie wydziały, geografia nie trzyma się tej główki — chwyciła moją rękę i uderzyła się nią w czoło.

— I algebra, i geometria? — śmiejąc się, powiedziałam.

— Za to nie zapominać przysłów i powiedzonek. Posłuchaj: Biednego i w kościele pobija. Niezłe powiedziane?

— Znakomicie. Dalej!

— Syty głodnego nie zrozumie.

— Takie sobie.

— Zaczekaj! Dobrze mu, jak u Pana Boga za piecem. To ja jestem z takim piecem. Ja!

— Nie, ja.

— Niech będzie.

...Chwyciła mnie za rękę, którą sięgałem do stojącej lampy — był to prezent ślubny od matki; wesela, co prawda, nie urządzałyśmy, ale była uroczysta kolacja. Migle nie lubiła tej lampy, kosztownej, białej, jakby wyrzeźbionej z lodu, jeszcze nie zdążyła jej przemalować i zamienić w przytulne pomarańczowe słoneczko. Lampę i okna zasłaniała tkaniną w kwiaty utrzymane w ciepłych barwach.

— Słuchaj, Romas... Myślisz o nim?

— O Henriku? — spytałem naiwnie, a w gardle mi zaschło.

— Nie udawaj głupiego.

Moja nienawiść do Barkunasa nie malała, na odwrót, rosła, byłam nią wypelniona bez reszty. Nie miało znaczenia, że wyjechał do Leningradu kręcić film. Różnymi drogami docierały do mnie różne pogłoski, mieszanina kłamstw i prawdy, przyprowadzona złośliwą satysfakcją. Najbardziej niewinna aluzja wywoływała tępy dotkliwy ból w piersi.

— Przestań! — nie mogłem opanować głosu. — Nie wymawiaj tego nazwiska w mojej obecności. Jasne?

— Zdaje się, że nie wymieniałam... Co ci jest?

Teraz, kiedy Migle była moją duszą i ciałem, nie mogłem już porównywać jej bezgranicznego oddania z przypadkowymi, bezmyślnymi pieśczętami, darowanymi innemu.

— Milcz!

Migle była zdziwiona i wystraszona. Nigdy jeszcze nie podniosłem na nią głosu.

— Nie zapominaj, że cię uprzedzałam — powiedziała zgnębionym, zgaszonym głosem, który wstrząsnął mną do głębi.

Byłem zły na siebie i na nią. Po co wypytuję, przecież każdy

mężczyzna, żonaty czy nie, ma swoje przykre sprawy i wspomnienia, którymi z nikim się nie dzieli. Niech mi będzie ciężko, niech mnie zółć zalewa, ilekroć wspomnę głos albo gesty Barkunasa, to nie może zaważyć na naszym wspólnym życiu.

— Kocham cię, Migle... Kocham!

Naszemu milczeniu zagrażały również inne niebezpieczeństwa, czyhające zdradliwie na najniższą zmianę nastroju.

— Romas... Znowu myślisz!

Nie doczekawszy się odpowiedzi, Migle potrząsnęła mnie ramieniem. W pierwszym okresie naszego współżycia szczególnie irytowały ją moje myśli. Nawet więcej niż praca, którą starałam się ją zainteresować. Wyglądało to tak, jakbym był zamknięty w pokoju, który ona za wszelką cenę chce otworzyć. O tym zresztą nawet kiedyś marzyłem — żeby kobieta, z którą razem się idzie przez życie, interesowała się tobą: twoim światem. Teraz zaś nieoczekiwane pytania denerwowały mnie, przeszkadzały skoncentrować się w tej nowej dla mnie sytuacji. Ileż razy prosiłem, żeby się nie dopytywała tak natrętnie, przecież nie ukrywaj przed nią niczego, co będzie dotyczyło nas obojga.

— Naturalnie mamunia nie wychodzi ci z głowy... Maminsynek! — jej ironia wściekała mnie, pchała ku śliskiej pochyłości, po której było strasznie, a zarazem przyjemnie się staczać; czułem się jak wypchany najgorszą ohydą worek.

— Zabraniam ci mówić o mojej matce tym tonem!

— Dlaczego ona mnie nienawidzi?

— To nieprawda, Migle.

— Złości się, ale nie chce porozmawiać szczerze... Ja też jestem kobietą!

— Na razie nie znajdujcie wspólnego języka. Ciesz się, że nam nie przeszkadza.

— Przez nią sprzeczamy się nawet w łóżku! I ty uważasz, że nie przeszkadza?

I znowu Migle miała rację, której nie chciałem jej przyznać. Oczywiście miała rację i ja: matka nie przeszkadzała mi się ożenić. Ku mojemu zdumieniu, nie zareagowała gwałtownie, kiedy zebrawszy całą odwagę oznajmiłem, że złożyliśmy papiery w urzędzie stanu cywilnego.

— Cóż, mój synu. Każdy powinien spełnić swój obowiązek — nie patrzyła na mnie — nad tapczanem wisiało moje zdjęcie z okresu, gdy chodziłem do szkoły średniej.

(cdn)